

Wojewódzkie narady aktywu partyjnego

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj w sali Domu Słowa Polskiego w Warszawie rozpoczęła się narada stołecznej aktywu partyjnego, poświęcona omówieniu uchwały IX Plenum KC PZPR.

Na obrady przybył członek Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyraniewicz.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się również narada aktywu partyjnego wojew. katowickiego, koszalińskiego, wrocławskiego, krakowskiego, łódzkiego i poznańskiego.

Około 500 spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim

W województwie poznańskim istnieje obecnie najwięcej w kraju, bo około 500 spółdzielni produkcyjnych. Są to gospodarstwa oparte na zdrowych podstawach, mające perspektywy wszechstronnego rozwijania produkcji i podniesienia ogólnego poziomu życia swych członków.

(PAP)

Od wódki i chuligaństwa do bandytyzmu

Morderca Jan Łojas skazany na dożywotnie więzienie

Morderstwo popełnione w dniu 5 marca br. na studencie Politechniki Warszawskiej — Marku Ormanie przez 19-letniego mieszkańca Bukowiny Tatrzańskiej — Jana Łojasa, znalazło swój epilog przed krakowskim Sądem Wojewódzkim. Sprawę rozpatrzono w trybie doraźnym na sesji wyjazdowej w Zakopanem.

Przewód sądowy potwierdził w całej rozciągłości czyny zarzucane Janowi Łojasowi. Tragicznego dnia Jan Łojas — syn notorycznego alkoholika, sam zresztą kilkakrotnie zatrzymywany przez MO za opilstwo — wywołał bez powodu biatyjkę w gospodzie w Bukowinie Tatrzańskiej. Po wyjściu z gospody pijany Łojas, znów bez jakiegokolwiek powodu, wyrwaną z plotu sztachetą uderzył w głowę przypadkowego przechodnia, którego nigdy przedtem nie widział i z którym nie wymienił ani jednego słowa. Tym przypadkowym przechodniem był Marek Orman, student Politechniki Warszawskiej, przebywający na wczasach w Tatrach. Łojas pastwił się nad leżącym, a kiedy Maria Parowa, gospodyni domu, w którym mieszkał Marek Orman, usiłowała pobitemu przyjść z pomocą — bandyta wdarł się do domu i tu dobił swoją ofiarę.

B. dyrektor WPHO na ławie oskarżonych

(Inf. wł.)

W dniach 28—30 maja Sąd Wojewódzki w Poznaniu rozpatrywać będzie sprawę b. dyrektora Woj. Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem — 43-letniego Tadeusza Płońskiego (zamieszkałego przy ulicy Wrocławskiej 11, m. 2).

Akt oskarżenia zarzuca Płońskiemu łapownictwo i przekraczanie zakresu uprawnień dyrektora przez detaliczną sprzedaż znajomym blawów i obuwia w magazynie i biurze WPHO, wydawanie kierownikom sklepów poleceń „przechowywania pod ładą” atrakcyjnych artykułów i tolerowanie detalicznej sprzedaży, prowadzonej przez podległych mu pracowników, wprost z magazynów.

Podczas procesu zeznawać będzie około 50 świadków. Przewodniczącym Sądu będzie sędzia Piotrowski, oskarżycielem — prokurator Stemerowicz, obrońcą — mec. Rębowolski. (ak)

Cena 50 gr

Nakład 102 652



Pół XIII Wydanie AB

Poznań, wtorek 28 V 1957

Nr 125 (4145)

Społeczna inicjatywa patriotów uzyska swą ogólnonarodową organizację

Obrady zjazdu organizacyjnego Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich

WARSZAWA (PAP)

26 BM. W WARSZAWIE ODBYŁ SIĘ Z UDZIAŁEM KILKuset PRZEDSTAWICIELI LUDNOŚCI WOJEWÓDZTW ZACHODNICH I PÓŁNOCNICH ZJAZD ORGANIZACYJNY TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEM ZACHODNICH.

Burzliwymi oklaskami uczestnicy zjazdu przywitali przybyłych na obrady: przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Aleksandra Zawadzkiego, marszałka Sejmu — Czesława Wycecha, wicepremiera Zenona Nowaka — przewodniczącego rządowej Komisji Ziem Zachodnich, przewodniczącego nadzwyczajnej sejmowej Komisji Ziem Zachodnich, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa — Stanisła-

wa Kulczyńskiego, przewodniczącego CRZZ Ignacego Łogę-Sowińskiego, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa — Bolesława Podedwornego, ministra obrony narodowej — Mariana Spychalskiego.

W toku obrad odczytany został list do uczestników zjazdu od I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Uczestnicy obrad przyjęli tekst listu burzliwymi oklaskami. (Tekst listu podajemy osobno).

W imieniu Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich zjazd otworzył przewodniczący Komitetu — Leopold Gluck. Witając uczestników zjazdu L. Gluck stwierdza m. in.: — Ze szczególną radością witam za służonych bojowników o polskość naszych Ziem Zachodnich i północnych, którzy z żarliwym patriotyzmem i hartem ducha walczyli o polską mowę i polski obyczaj, o polską szkołę i polskiego ducha w tych trudnych czasach, gdy twarda i bezwzględna fala germanizacji chciała znieść wszelki ślad polskości z tych prapolskich płastowskich ziem.

L. Gluck zaproponował na przewodniczącego obrad zjazdu ministra obrony narodowej — Mariana Spychalskiego. Długo trwającymi oklaskami zebrani przyjęli wniosek.

Obejmując przewodnictwo zjazdu minister Marian Spychalski powiedział m. in.:

— Ziemie Zachodnie — to sprawa naszej niepodległości, budowy socjalizmu, to znaczy budowy wielkiej przyszłości, to sprawa nieoddzielna od pokroju, od sprawy o którą walczy cała ludzkość.

Potrzeba wielkiego wkładu, wielkiego wysiłku dla rozwoju naszej ojczyzny i wydaje się, że jednym z zasadniczych i węzłowych wysiłków jest wysiłek skierowany na rozwój Ziem Zachodnich. Dobrze się złożyło, że w tej sprawie mamy inicjatywę oddolną, społeczną, że nasz plan gospodarczy skierowany na podniesienie bytu mas pracujących będzie korygowany przez wysiłek społeczny.

Przemówienie min. Spychalskiego zostało przyjęte gorącymi oklaskami.

Następnie przemawia przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Zmienił wyrok za łapówkę

GDAŃSK (PAP)

Do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku wpłynął — zgodnie z decyzją Sądu Najwyższego — akt oskarżenia przeciwko Ryszardowi Borkowskiemu — byłemu prezesowi Sądu Powiatowego w Miastku, woj. Koszalin. Borkowskiemu zarzuca się, że za łapówkę zmienił wyrok przez siebie wydany, skazujący na 14 dni aresztu Wilhelm Rodziewicz, mieszkańca wsi Węgorzewo, pow. Miastko za kradzież drzewa z lasu państwowego.

Wita on zjazd w imieniu Rady Państwa, rządu i Frontu

(Ciąg dalszy na str. 2)

9 czerwca br. znów tradycyjne obchody święta ludowego

WARSZAWA (PAP)

Za 2 tygodnie — w niedzielę, 9 czerwca, odbędą się w wielu miejscowościach całego kraju obchody święta ludowego. Tradycje tego święta, które w historii walk chłopów o wyzwolenie społeczne, o Polskę Ludową zajmują poczesne miejsce, ożyją w tym roku, roku 20 rocznicy wielkiego strajku chłopów.

Powrotu do tradycyjnych obchodów tego święta domagały się liczne organizacje ZSL, wielu działaczy stronnictwa, zwłaszcza z tych miejscowości, w których żywe są tradycje chłopów. Wystąpienie, strajków — manifestacji przeciwko rządowi obszarowo — burżuazyjnemu, gdzie żywa jest pamięć krwawych walk chłopów z sanacyjną policją.

Sprawa wydarzeń w żywieckiej fabryce papieru

KRAKÓW (PAP)

W Żywieckiej Fabryce Papieru „Solali” odbyło się zebranie załogi, poświęcone wyborowi nowego dyrektora oraz wyjaśnieniu szeregu spraw, które stały się powodem wydarzeń, jakie miały miejsce w tej fabryce 19 marca br. Do tej wówczas od tego, że wprowadzono za bramę — nac. dyr. Jurczaka, sekr. Komitetu Zakładowego PZPR — Kłusa i kier. działu zatrudnienia i płac — Herzberga.

Sprawę tę ostatnio rozpatrywał Sąd Powiatowy w Żywcu. Przewód sądowy, w czasie którego zeznawało 60 świadków, ustalił stan faktyczny zająć, biorąc pod uwagę nie tylko stronę prawną, ale i podłoże ekonomiczno-polityczne, na którym wyrosło rozgorzgnięcie robotników. Na mocy wyroku część oskarżonych uniewinniono, zaś w stosunku do reszty — postępowanie umorzono.

Po wydarzeniach marcowych w fabryce „Solali” rozpoczęła pracę komisja Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, która badała przyczyny wystąpienia robotników. Komisja stwierdziła m. in., iż zarobki robotników wzrosły w IV kwartale r. ub. o 16 proc. czyli więcej niż zaplanowano. Natomiast realizacja niektórych postulatów załogi wymagałaby — zdaniem komisji — znacznych funduszy i dlatego nie jest możliwa. Do niezadowolonych robotników przyczyniła się również sprawa rozdania premii za ponadplanową obniżkę kosztów własnych (premie te, w myśl regulaminu, przysługują tylko pracownikom u myślowym). W IV kwartale r. ub. mimo obietnic Centralnego Zarządu, premii w ogóle nie wypłacono.

Wiele pretensji mieli robotnicy o niewłaściwą gospodarkę w fabryce. W ciągu 12 lat powojennych, mimo wypracowania dużej

List Władysława Gomułki

do uczestników zjazdu

Tow. Rozwoju Ziem Zachodnich

W czasie obrad zjazdu organizacyjnego Towarzystwa Ziem Zachodnich, poseł Ziemi Poznańskiej — minister obrony narodowej, gen. Marian Spychalski odczytał list I sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułki do uczestników zjazdu. Treść listu jest następująca:

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR i w imieniu własnym gorąco popieram pożyteczną inicjatywę powołania do życia Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, które powstać ma w wyniku obrad waszego zjazdu.

Zespolone już dzisiaj na zawsze w jednym organizmie państwowym i narodowym Ziemie Zachodnie, wymagają wszechstronnego, wzmoczonego wysiłku władz państwowych i społeczeństwa dla pełnego wykorzystania ich bogactw oraz dla realizacji ich wielkich możliwości rozwojowych.

Ten cel przyświecać ma organizacji społecznej, która pod nazwą „Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich” zjazd Wasz powoła do życia.

Potrzebna jest taka organizacja. Potrzebna jest po to, aby współdziałać z organami państwowymi i pomagać im w aktywizacji Ziem Zachodnich.

aby budzić twórczą inicjatywę społeczeństwa i mobilizować jego siły dla wytrwałej codziennej realizacji tej wielkiej, ogólnonarodowej sprawy,

aby pomóc władzom administracyjnym w dalszej akcji osiedleńczej nowych dziesiątków tysięcy Polaków, szczególnie aby otaczać opieką tych, którzy wracają i wracać będą spoza granic naszego kraju i osiedlać się na Ziemiach Zachodnich,

aby wzbudzać i wzmacniać głębokie poczucie odwiecznej przynależności do narodu polskiego wśród ludności miejscowego pochodzenia, która przetrwała i odparła wiekowe próby germanizacji,

aby w oparciu o prawdę historyczną i współczesną szereg w kraju i za granicą wydawnictwa i publikacje, dające odpór rewizjonistycznym zakusom na nasze zachodnie granice,

aby przyczynić się do utrwalenia opinii w społeczeństwach innych krajów, iż nasze granice zachodnie są nienaruszalne — są granicą pokoju w Europie.

Wierzę, że zjazd Wasz stworzy mocne podwaliny pod budowę takiej organizacji społecznej, że przyczyni się wydatnie do rozwoju procesu aktywizacji Ziem Zachodnich.

Te życzenia zasylam wszystkim jego uczestnikom.

Klub dyskusyjny przy KM PZPR w Poznaniu

Wcielając w życie uchwałę miejskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR, egzekutywa KM PZPR w Poznaniu zorganizowała ostatnio klub dyskusyjny przy Komitecie partii. Klub będzie podejmował — oprócz dyskusji na tematy ideologiczne, ekonomiczne, społeczne i kulturalne — również prace społeczne, inicjowane przez miejską i wojewódzką instancje partyjne.

(PAP)

Szybowcem z Grudziądza do Pragi

WARSZAWA (PAP)

W godzinach rannych 25 bm. siedmiu pilotów przebywających w szkole szybowcowej Aeroklubu PRL w Liliach Kątach koło Grudziądza wystartowało do dalekiego przelotu grupowego. Dzięki dobrym warunkom atmosferycznym wyładowali oni po przelocie 500 km lotu w Czechosłowacji. Większość z nich dotarła do Pragi, zaś niektórzy do Brna.

+ na taśmie dalekopisu+

W MANEWRACH

mających na celu wypróbowanie sprawności obronnych sił powietrznych Wielkiej Brytanii weźmie udział ponad 3 tysiące różnego rodzaju bombowców z 5 krajów. Manewry trwać będą 72 godziny.

KAMIENIAMI

obrucony został w pobliżu stacji Piler (Argentyna) specjalny pociąg, którym wiceprezydent Argentyny Rojas udawał się do jednej z zachodnich prowincji swego kraju.

TROJACZKI

już po raz drugi w tym roku urodziły się we Wrocławiu. Szczęśliwą matką trzech chłopców jest żona rolnika ze wsi Cyganowice — Helena Lewandowska.

PRZEZ TELEFON

śpiewać będzie z Nowego Jorku Paul Robeson, któremu władze amerykańskie odmówiły paszportu na wyjazd do Londynu. Odbędzie się tam koncert na cześć Robesona, zorganizowany przez angielskich i afrykańskich artystów.

HRABINA

TERESA LUBIENSKA

73-letnia Polka, została w piątek wieczorem zaszytą w kłosa przez nieznaną sprawcę na stacji londyńskiego metra „Gloucester Road”.

DO BREMERHAVEN

nadeszły 33 amerykańskie samoloty odrzutowe typu „F-48 Sabre” oraz 2 helikoptery przeznaczone dla lotnictwa wojskowego NRF.

Z mistrzostw bokserskich Europy

Paździór zwycięża

W dalszym ciągu XIV Mistrzostw Europy w boksie, wczoraj walczyli na praskim ringu nasz reprezentant wagi lekkiej Paździór, który spotkał się z reprezentantem ZSRR Łagietką.

Po żywej i emocjonującej walce, zwyciężył jednogłośnie na punkty Paździór. (za)

Obrady zjazdu Tow. Rozwoju Ziem Zachodnich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Jedność Narodu stwierdzając w swym przemówieniu m. in.:

Powstanie Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich przyczyni się do tego, że dotychczas rozproszona po kraju, nie zorganizowana społeczna inicjatywa patriotów, ludzi przedmiotów poczuciem odpowiedzialności za kraj, jego miejsce, rolę i opinię w świecie, jego nowe, a tak przecież prastare dziedziny, uzyska swą ogólnonarodową organizację, a przez to niewspółmiernie większe niż dotychczas wpływy oraz możliwości przejawiania się w postaci konkretnych osiągnięć.

Dla wygłoszenia referatu programowego zabiera głos członek Komitetu Organizacyjnego TRZZ — Jan Piętkiewicz.

Po nim referat organizacyjny wygłasza członek Komitetu Organizacyjnego TRZZ, poseł na Sejm — Włodzimierz Lechowicz.

Następnie uczestnicy zjazdu dokonują wyboru członków komisji zjazdowych — komisji programowej, komisji organizacyjnej, komisji ogólnowiskowej, komisji do spraw rady naukowej oraz komisji matki.

Po krótkiej przerwie rozpoczyna się dyskusja nad obu referatami oraz obrady komisji.

Państwa arabskie przeciwko pomocy USA dla Francji

NOWY JORK (PAP)

W piątek przedstawiciele dyplomatyczni 11 krajów arabskich przedstawili w departamencie stanu USA żądanie wstrzymania wszelkiej pomocy gospodarczej i wojskowej dla Francji motywując to dokonywaniem przez wojska francuskie w Algierze „hańbiących aktów terroru i okrucieństw” oraz obracaniem przez Francję pomocy amerykańskiej na cele polityki kolonialnej.

Znów jawny!

SPIS polskich statków morskich

GDĄŃSK (PAP)

Dyrekcja Polskiego Rejestru Statków w Gdańsku, kończy przygotowania do ogłoszenia drukiem spisu polskich statków morskich. Będzie to pierwszy jawny tego rodzaju dokument, gdyż w latach ubiegłych rejestry polskich tonażu stanowiły tajemnicę państwową.

Spis obejmie około 1100 statków morskich państwowych, spółdzielczych i prywatnych. Zawierać on będzie między innymi nazwy statków, armatorów, portów macierzystych, klasę żeglowną, nazwisko kapitana lub szypa oraz charakterystykę techniczną statków itp.

Wojna domowa w Haiti

NOWY JORK (PAP)

Według doniesień agencji za chodnich z Port-au-Prince — stolicy republiki Haiti, walka o władzę między szefem sztabu armii gen. Cantave, a szefem policji Armandem przybrała z końcem tygodnia charakter wojny domowej. Batalion wojsk straży nadbrzeżnej — jak podają agencje — ostrzeliwuje stolicę. Strzały padły również podczas starć między demonstrantami a policją.

Gen. Cantave w drodze zamachu stanu przejął w ub. wtorek władzę na Haiti. Szef policji pułkownik Armand przy pomocy jednostek policji, lotnictwa wojskowego i straży granicznej usiłował zdołać kwaterę główną gen. Cantave, który oparł się przede

Związek Radziecki zamierza wkrótce doścignąć Stany Zjednoczone w produkcji artykułów rolnych

Przemówienie Chruszczowa w Leningradzie

MOSKWA (PAP)

Dienniki moskiewskie opublikowały 24 bm. przemówienie pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa, wygłoszone 22 maja w Leningradzie na konferencji pracowników rolnictwa północno-zachodnich okręgów Federacji Rosyjskiej.

Chruszczow oświadczył, że w Związku Radzieckim dojrzały wszelkie warunki, by w najbliższych latach doścignąć Stany Zjednoczone w produkcji artykułów hodowlanych na głowę ludności.

Chruszczow zaznaczył, że w dziedzinie produkcji mleka na głowę ludności Związek Radziecki może doścignąć Stany Zjednoczone nie tylko doścignąć, ale również wyprzedzić Stany Zjednoczone już w 1958 r.

Oświadczył on dalej, że pod względem produkcji mięsa na głowę ludności Związek Radziecki może doścignąć Stany Zjednoczone w 1960 lub 1961 r. Aby to osiągnąć, trzeba zwiększyć produkcję mięsa w ZSRR 3,15 raza w porównaniu z rokiem 1956. Chruszczow wyraził pogląd, że w wyniku wspólnej pracy między poszczególnymi rejonami kraju okres ten może być skrócony.

Mówca przytoczył dane dotyczące produkcji artykułów rolnych na głowę ludności w USA i ZSRR. W 1956 r. wyprodukowano w ZSRR na głowę ludności 32,3 kg mięsa, zaś w USA — 102,3 kg; mleka w ZSRR — 243 kg, a w USA — 343

kg; masła w ZSRR — 2,8 kg, a w USA — 3,8 kg. Z każdego 100 hektarów użytków rolnych w 1956 r. uzyskano w ZSRR mięsa w wadze rzeźnej 13,3 q, a w USA 33 q; mleka w ZSRR — 101 q, a w USA — 111 q.

Jak oświadczył Chruszczow, by doścignąć Amerykę w produkcji mięsa i mleka na głowę ludności, Związek Radziecki powinien zwiększyć przeciętnie na 100 ha użytków rolnych: 42 q mięsa wagi rzeźnej i 141 q mleka.

Będzie to nasz wielki sukces — powiedział Chruszczow. Przecież obecnie Stany Zjednoczone oddziałują na psychikę całego doświadczonego świata, a chodzącego swym poziomem produkcji. Kraje kolonialne po prostu drżą, i nawet nie śmiały marzyć o tym, iż mogą się równać z Ameryką. A oto Związek Radziecki, narody zacofanej w przeszłości Rosji wzięwszy w swe ręce, zbudowały gospodarkę na zasadach socjalistycznych, stworzyły wielki przemysł i rozwinęły jego produkcję przeprowadzili kolektywizację rolnictwa, stworzyli socwozwoły i uzyskały możliwość zrównać się z USA, jeśli chodzi o poziom produkcji na głowę ludności i przekroczyć ten poziom.

Wspólna deklaracja rządów NRD i CSR

BERLIN (PAP)

Dnia 24 bm. po zakończeniu rozmów między delegacjami rządowymi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Czechosłowackiej, podpisana została wspólna deklaracja rządów NRD i CSR.

Fachowcy oceniają XLVI Targi Paryskie

Najlepsza po wojnie polska ekspozycja targowa

PARYŻ (PAP)

W sobotę, dnia 25 bm. minister przemysłu i handlu Francji Lamaitre dokonał otwarcia XLVI Targów Paryskich.

Wszyscy obserwatorzy, którzy od lat śledzą z zainteresowaniem Targi Paryskie, stwierdzają z uznaniem, że tegoroczne stoisko polskie jest jedną z najlepszych, jeżeli nie najlepszą imprezą polską tego rodzaju od czasu zakończenia drugiej wojny światowej.

Główny pawilon polski mieści się w hali wystawców zagranicznych, a część stoiska, obejmująca wyłącznie ekspozycje przemysłu maszynowego — w innej specjalnej hali. Stoisko nasze przyciąga zwiedzających z daleka dzięki rzucającym się w oczy godzi państwowemu, które umieszczono wysoko i interesująco wkomponowano w całość.

W stoisku polskim wiele miejsca zajmują ekspozycje „Metaleksportu”: tokarka, dwie prasy, nożyce do blachy oraz ostrzarka do frezów dla maszyn do obróbki drzewa. Kilka z tych maszyn ma już nabywców.

„Metaleksport” wystawił również drobnicę, m. in. naczynia emaliowane, które chociaż — według zgodnej opinii — nie grzeszą pięknem wzorów, to jednak dzięki swej jakości i cenie mają szansę zbytu na rynkach afrykańskich, a m. in. w Algierze.

Front stoiska zajmują nasze wyroby tekstylne (wełna czesankowa, bawełna, jedwab, len) i konfekcja. Atutami handlowymi polskich materiałów włókienniczych są dość niska cena i ładne wzory.

Największym eksponatem w stoisku „Metaleksportu” jest 34-tonowa karuzelówka do obróbki kół wagonowych, wyprodukowana przez „Kuznię Raciborską”. Zakłady „Cegielskie go” wystawiają pięć półautomatyczną i dużą imponującą wiertarkę.

W godzinach wieczornych dnia 24 bm. organizatorzy pawilonu amerykańskiego na Targach Paryskich zaprezentowali prasie zorganizowaną z ogromnym rozmachem i wielkim nakładem środków interesującą wystawę „Atom i życie”, poświęconą pokojowemu wykorzystaniu energii atomowej.

1 czerwca br. rozpocznie swą działalność Główne Biuro Adresowe przy Komendzie Głównej MO. Zorganizowanie tego centralnego ośrodka informacji adresowych, z którego usług będą mogli korzystać wszyscy obywatele z terenu całego kraju, usługa dotkliwa i cenna, która od dawna dawała się we znaki osobom poszukującym swych bliskich i znajomych.

Dla uzyskania adresu osoby poszukiwanej należy wypełnić specjalny formularz, który będzie można otrzymać bezpłatnie w każdej powiatowej lub miejskiej komendzie MO, jak również we wszystkich komisariatach. (PAP)

Uruchomienie Głównego Biura Adresowego

Wszystkim na 600 żołnierzach tzw. Gwardii Elitarnej.

Początki floty atomowej USA

NOWY JORK (PAP)

Stany Zjednoczone opracowały plan budowy floty wojennej o napędzie atomowym. Jak oświadczył członek amerykańskiej komisji atomowej dr Libby, obecnie buduje się 7 łodzi podwodnych o napędzie atomowym, z których jedna „The Skate” została już wodowana w ubiegłym tygodniu. Libby zakomunikował, że jedna z tych 7 łodzi podwodnych wyposażona będzie w reaktor ciśnieniowy. Również jeden z krawcówników wyposażony zostanie w taki reaktor.



W Paryżu pokazano ostatnio najnowsze kreacje mody „skórzanej”. — Oto płaszcz ze złoczonej skóry jagnięcia.

Fot. — CAF

Amerykański projekt „pierwszego kroku” na drodze do rozbrojenia

WASZYNGTON (PAP)

Amerykańskie agencje prasowe donoszą, że po czwartym posiedzeniu Narodowej Rady Bezpieczeństwa, pod osobistym przewodnictwem prezydenta Eisenhowera, delegat USA do Podkomisji Rozbrojeniu ONZ oświadczył senatorowi, iż Stany Zjednoczone przystąpiły do „poważnych rozmów”, których celem jest dokonanie „pierwszego kroku” w kierunku ograniczonego rozbrojenia. Rząd USA uważa, że proce-

dura mogłaby być następująca:

1. Przedstawiciele pięciu państw biorących udział w obradach londyńskich opracowały najpierw „zasadnicze porozumienie”. Inne państwa mogłyby przyłączyć się do niego później.

2. Ci wszyscy uczestnicy porozumienia, którzy nie posiadają jeszcze broni atomowej, zobowiązali się, że nie będą ani wytwarzać jej, ani uzyskiwać z innych krajów.

Zdaniem amerykańskich kół oficjalnych, kraje te zgodziły się na przyjęcie tego ograniczenia w dążeniu do położenia kresu wyścigowi zbrojeń i do poświęcenia swoich zasobów na pokojowe stosowanie energii atomowej.

1. Państwa uczestniczące w porozumieniu miałyby się zobowiązać do zredukowania swoich obecnych zbrojeń o 10-15 proc. — z wyjątkiem jednak broni jądrowej. Redukcja objęłaby natomiast samoloty zdolne do transportowania bomb atomowych i wodorych, pociski kierowane, które można zapożyczać w głowice atomową lub wodorową, łodzie podwodne i inne okręty wojenne, czołgi i ciężką artylerię.

4. Broni wyeliminowaną z arsenałów poszczególnych państw skierowano by do określonych punktów, gdzie pozostawałyby pod specjalną kontrolą aż do chwili powzięcia decyzji o jej ostatecznych losach.

Tegoroczne umowy turystyczne organizacji młodzieżowych

WARSZAWA (PAP)

Istniejące od lutego br. Biuro Zagraniczne Turystyki Młodzieży podpisało już kilka umów i porozumień na bezdekwizową i dewizową wymianę turystyczną młodzieży z różnymi krajami.

Wymiana ta odbywać się będzie w zasadzie w miesiącach letnich, począwszy od drugiej połowy czerwca aż do drugiej połowy września. Z podpisanymi już umowami wymieniane są: Czechosłowackiej, przewidywając obustronną wymianę po 500 osób. Podobne porozumienie na obustronną wymianę 400 osób podpisane zostało z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Ponadto na zlecenie Związku Harcerstwa Polskiego podpisana została umowa z Francuską Ligą Wychowania na bezdekwizowy wyjazd 100 instruktorów harcerskich na 18-dniowy pobyt we Francji.

W toku są także rozmowy z odpowiednimi instytucjami Jugosławii, oraz z Komunistycznym Związkiem Młodzieży Węgierskiej i węgierskim biurem turystyki.

Antyamerykańskie demonstracje na Tajwanie

LONDYN (PAP)

Jak donoszą agencje zachodnie, w Taipei, stolicy Tajwanu, doszło w czwartek do burzliwych demonstracji antyamerykańskich. Rozwścieczony tłum zdemolował gmach ambasady USA i usiłował go podpalić. Bezpośrednią przyczyną tych rozruchów była decyzja amerykańskiego sądu wojskowego, który uniewinnił sierżanta wojsk USA na Tajwanie Reynoldsa. Reynolds oskarżony był o zabójstwo Chińczyka, który rzekomo zaglądał przez okno do sypialni jego żony.

Była to pierwsza antyamerykańska demonstracja na Tajwanie od chwili objęcia tam władzy przez Ciang Kajsze.

Zrewoltowany tłum wdarł się do ambasady z okrzykami — „Bóg Amerykanów!” Ponieważ była to pora obiadowa, w gmachu ambasady nie było nikogo, prócz dwóch funkcjonariuszy, którym udało się uciec do piwnicy. Demonstranci zniszczyli 14 samochodów ambasady.

Tłum demonstrujący na ulicach stolicy wyspy — Taipei wdarł się po zdewastowaniu ambasady USA do pomieszczeń amerykańskiego ośrodka informacyjnego, które doszczętnie zdemolował.

Według później napływających doniesień, antyamerykańskie demonstracje w Taipei zostały na razie opanowane przez policję i wojsko, które otoczyły ciasnym pierścieniem całą dzielnicę, gdzie znajduje się ambasada amerykańska.

Dotychczas nie ogłoszono oficjalnych danych o liczbie ofiar antyamerykańskich demonstracji, do których doszło 24 bm. w Taipei — głównym mieście Tajwanu. Agencje amerykańskie donoszą o 12 ranach Amerykanach. Nieznana

jest liczba zabitych przez policję i wojsko demonstrantów.

W Taipei wprowadzono stan wyjątkowy. Całe miasto jest patrolowane przez wojsko i policję. Wszyscy Amerykanie otrzymali rozkaz pozostania w domach. Po ulicach miasta krążyły samochody z głośnikami, z których ostrzega się mieszkańców, że wszelka próba wznowienia demonstracji spotka się ze zdecydowanymi represjami.

NOWY JORK (PAP)

Rząd USA skierował ostrą notę protestacyjną do „rządu” Ciang Kajsze, domagając się „pełnej rekompensaty za szkody”.

Senator republikański Styles Bridges złożył oświadczenie, w którym podkreślił, iż „Stany Zjednoczone muszą się domagać podjęcia kroków przeciwko uczestnikom rozruchów.”

☆

Demonstracje antyamerykańskie na Tajwanie wywołały odzygi na całym świecie.

Prasa amerykańska pisze o „czarnym plątku” na Tajwanie.

Wydarzenia na Tajwanie — pisze „Washington Post” — są najbardziej alarmującym wybuchem antyamerykanizmu na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia.

Diennik podkreśla, że rozruchy miały charakter spontaniczny, i daje do zrozumienia, iż jest to wyraz stałego narastającego chociaż nie ujawnianego nastroju antyamerykańskiego na Tajwanie.

Formoza jest wyspą, która otrzymuje od nas pomoc wojskową nie tylko w celu wsparcia Ciang Kajsze, ale także w celu przekształcenia tej wyspy w pewnego rodzaju „okno wystawowe” wolnego świata — kontynuuje diennik. Byłsiśmy pewni, że jest to dobra inwestycja. Przeciwnie, stała się wszelkim kontaktem z „rządem pekińskim na kontynencie. Czy można twierdzić, że to obecnie się wydarzyło w Taipei, jest odoobnionym wypadkiem, który nie dotyczy całości sytuacji na Tajwanie.

Eisenhower aprobuje amerykański plan rozbrojenia

WASZYNGTON (PAP)

Sekretarz stanu USA Dulles zakomunikował 25 bm., iż prezydent Eisenhower zaaprobował nowe amerykańskie propozycje rozbrojenia, które zostaną przedstawione w Podkomisji Rozbrojeniu ONZ. (Propozycje te podawaliśmy w dniu wczorajszym).

Dulles oświadczył, że zaakceptowane przez prezydenta nowe instrukcje dla Stassena są „elastyczne w pewnych granicach”.

Mao Tse-tung zaproszony do ZSRR

BERLIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow zaprosił przez wodniczącego ChRL Mao Tse-tunga do odwiedzenia Związku Radzieckiego w dogodnym mu terminie. Mao Tse-tung przyjął z zadowoleniem zaproszenie.

K. J. Woroszyłow opuścił 26 bm. Pekin, żegnany na lotnisku przez przewodniczącego ChRL Mao Tse-tunga, jego zastępcę Czu-teha oraz Liu Szao-tsi, Czou En-laia i inne wybitne osobistości.

Niespełnione sny o „złotym Zachodzie”

BONN (PAP)

Zachodnio-niemiecki diennik „Westdeutsche Allgemeine” zamieszcza artykuł, w którym pisze o rozczarowaniu Niemców przyjeżdżających z Polski do Niemieckiej Republiki Federalnej w ramach akcji łączenia rodzin.

„Co robić z ludźmi, którzy napływają do Niemieckiej Republiki Federalnej? — zapytuje diennik. Mniej więcej połowa spośród 40 422 osób dotychczas przybyłych umieszczona została w obozach. Różne rozczarowania, nie spełnione sny o „złotym Zachodzie” są dla niejednego gorzkim przeżyciem. Gdy w Szczecinie podąża rusza w kierunku Büchen słyszy się z głośników: „Gdyby się nasze sny w Niemczech zach. nie spełniły, możecie znów wrócić do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Już niejednym z wyjeżdżających skorzystał z tej okazji. Koszt ponosi w tym wypadku Polska.”

Turystyczna pierzyna

Wielki, czteromotorowy samolot stoi na lotnisku warszawskim. Motor sprawdził. Za chwilę sześć tysięcy koni mechanicznych odetchnie pełną mocą silników. Latający autobus zatoczy skrzydłami wielki łuk, warcząc, kołysząc się na nierównościach betonowych dróg, wydostając się na proste, szerokie pole startowe. Tam przystanie, wypróbuje pracę motorów, nabierze szybkości bliskiej 200 km na godzinę i oderwie się od ziemi — szubując w kierunku Amsterdamu.

Celnicy z tymi transportami na ogół nie mają wielkiej roboty, choć czasem wahają się, czy nie rozpruć... pierzynę, jakie się z Polski do krajów zaocennicznych wywozi.

Naprawdę! Wyjeżdżając do synów lub córek mieszkających poza Atlantyk — matki, zabierają z sobą pierzynę. Skrupulatnie ważą je przed odlotem, byle się zmieścić w przepisowych 20 kg bagażu. Nie żal im 10 498 złotych, jakie wydaje się na przelot samolotem przez Atlantyk w jedną stronę, lecz żalostę ogarniałyby za zastawioną w kraju, taką swojską, zwykłą pierzynę w czerwonym i niebieskim. Jadą więc do krajów o najwyższej stopie życiowej, za bierając z sobą skarby wyprawy słubnej sprzed trzydziestu laty.

Obsługa holenderskich linii lotniczych nie dziwi się już, że do kadłuba samolotu Super-Constellation na lotnisku w Amsterdamie wsiada tłumek przez ważne starszych kobiet, jak do podmiejskiego pociągu jadącego do Grodziska Wlkp., Skoków, Pyzdr lub Gołan. Piloci są grzeczni, bowiem ich pryncypały z KLM otrzymują należności w szelagach, papierkach. Myślą jednak w cichości ducha tak oto:

„Ta Polska, to jednak dziwny kraj. Wszystko tam odbywa się na opak, inaczej jak na całym świecie”.

W krajach kapitalistycznych, o czym dobrze wie obsługa KLM, podróżują samolotami szczególnie na dużych odległościach tylko ludzie bogaci. Obywatele średnio-sytuowani wybierają raczej podróż statkiem pasażerskim, koleją lub samochodem, bo to jest grubsza niższa. Naszych plebejskich turystów stać jednak na to, nie tylko dlatego, że dolar przelicza się w cenach biletów po 25 złotych. Tajemnica leży bowiem w tym, że 120 dolarowy przekaz na PeKaO, gdy go odstąpić „Galluxowi”, którego przedstawiciel urzęduje w gmachu PeKaO w Warszawie, wystarcza na pokrycie biletu w złotychkach. Furda więc te 10 498 złotych, które trzeba zapłacić za lot na trasie Warszawa — Montreal — Toronto, do Chicago, Nowego Jorku lub gdzie indziej. Dla rodzin w Ameryce bilet kosztuje tylko 120...

Kto płaci resztę? Ano, skarb PRL. My więc, ludzie codziennej pracy, nie posiadający wysokiego stopnia życiowej fundujemy te „głupie” 360 dolarów różnicy za bilet w jedną stronę. W złotychkach wypada to około 30 000 złotych. Przypnie, że biletostka. Za dopłatę do biletu tam i z powrotem można przeczekać za granicą kupić tylko jeden mały litrażowy samochód, albo dwa motocykle. My w tym względzie wyprzedzamy nawet USA, których nie stać na dopłaty do biletów lotniczych z kasy państwa. Nie uznajemy również zmurszałej i nienowoczesnej komunikacji morskiej. My musimy jeździć szybko, wygodnie, korzystając z usług grzecznych Holendrów. My, Polacy, kochamy nowoczesność! Nasi tu

ryści muszą przefrunąć siedem tysięcy kilometrów w 24 godziny i to się nam, do diabła, po okresie stalinizmu należy!

To, że ludzie jeżdżą odwiedzać swoje rodziny za granicą nie jest złe. Przed wojną nawet o tym marzyć nikt nie mógł, bo jeśli sobie dobrze przypominać, bilet okrętowy do Nowego Jorku kosztował około 1200 czy 1600 złotych klasą turystyczną w obie strony. Była to wartość około pół hektara gruntu lub roczny zarobek dobrze sytuowanego robotnika niekwalifikowanego.

Czy więc państwo nie powinno ograniczyć sprzedaży biletów lotniczych, do których dopłacamy w obie strony dewizową równowartość 24 ton węgla? Czy nie trzeba by wprowadzić zasady, że na podróż do rodzin za Atlantyk obowiązkowo trzeba korzystać z polskich statków pasażerskich? Teraz, gdy od sierpnia „Batory” zacznie regularnie kursować, rzecz będzie ułatwiona, a my nierzadko nie będziemy tracić tak wielkich sum w dewizach. Zaopatrzenie bowiem polskiego statku pokrywa się przeważnie w złotych. Proponowałbym przy tym, że jeśli zamożne rodziny polskie w Ameryce chcą (w dolarach!) zafundować podróż samolotem — nie nie stoi na przeszkodzie. Niech po prostu wykupią odpowiedni bilet. Znać te sprawy z autopsyjnego doświadczenia wiem, że Polacy amerykańscy nie są do takich wydatków skory. Czemu więc my z kasy państwowej dopłacamy do tego wspaniałego interesu? W myśl zasady: „Zastaw się — a postaw się”?

KLIN

Obraz majestatu

Minęło już sporo tygodni od Wielkanocy i sprawa niedostatecznego przedświątecznego zaopatrzenia sklepów w mięso w zasadzie „przyschia”. Nieoczekiwanie jednak „odświeżył” ten temat sam najbardziej zainteresowany, bo odpowiedzialny za prawidłową dystrybucję w kraju — minister handlu wewnętrznego.

W liście do „Przeglądu Kulturalnego” protestuje on gorąco przeciwko „sugestiom” zawartym w artykule Cz. Bobrowskiego (urzędującego wiceprzewodniczącego Rady Ekonomicznej) jakoby kiedykolwiek mówił lub sądził, iż braku w przedświątecznym zaopatrzeniu miały jakiś związek z błędami w planowaniu. Jedyna przyczyna braków, jaką uznaje — to „wzrost konsumpcji wynikający ze wzrostu siły na bywczą”.

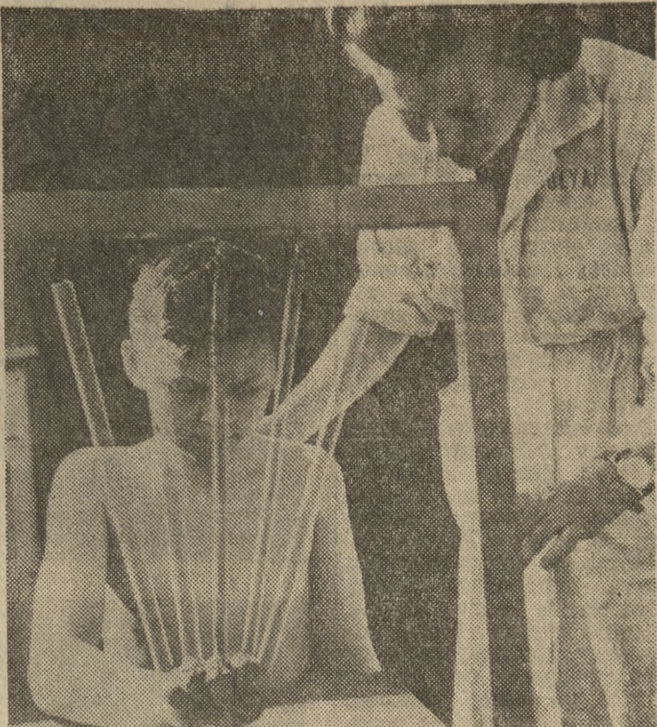
Oświadczenie nieco odmiennej treści dla Polskiej Agencji

ŻABIA MISTRZYNI skoczyła w Angels Camp 3,66 m

W Angels Camp (stan Kalifornia) zakończyły się światowe mistrzostwa w skoku żab. Piękny sukces odniosła żaba amerykańska „Beans”, zwyciężając skokiem 3,66 m. Właścicielka „Beans”, piętnastoletnia Karolina Woltich otrzymała za wyczyn swej pupilki 1000 dolarów, za które — jak oświadczyła dziennikarzom — w pierwszym rzędzie kupi sobie nylonowe pończochy.

Ogółem w konkursie skoków wzięło udział ponad 500 żab, w tym 20 spoza kontynentu amerykańskiego. Zawody obserwowało około trzech tysięcy widzów. Ulewny deszcz przerwał szereg kibiców.

Przy pięknej pogodzie komplet widzów na mistrzostwach skoków żab wynosi około 20 tys. osób. (PAP)



Klinika w Rozsadb — jest pierwszą lecznicą na Węgrzech, gdzie przebywają rekonwalescenci po chorobach Heine-Medina. W klinice przebywa stale 100 osób. Na zdjęciu: ćwiczenia palców pod okiem instruktorki. Fot. — CAF

Czy istnieje bezrobocie?

(API)
Ze statystyki Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wynika, że

Sędziwą samobójczyń wyciągnął z topieli 10-letni chłopiec

10-letni chłopiec, Stefan Jambor w czasie zabawy na jednej z łąg pod Chorzowem dostrzegł, że w pobliskim stawie ktoś z trudem walczy z wodą, usiłując utrzymać się na powierzchni. Kiedy podbiegł bliżej, stwierdził, że jest to nieznana mu starszka. Przytomny chłopiec skoczył do stawu i usiłował wyciągnąć ją na brzeg. Nie wiadomo, jakby się zakończył ten odważny czyn chłopca, gdyby nie pomoc znajdujących się w pobliżu kolegów. Okazało się, że tonącą była 72-letnia Elżbieta B., która po klótni z córką usiłowała popełnić samobójstwo. (PAP)

Prasowej składał w swoim czasie w imieniu resortu wprowadzić nie minister, lecz wice-minister handlu wewnętrznego. Z jego słów niedwuznacznie wynika, że akurat w okresie przedświątecznym „przewidując” ograniczono dostawy mięsa „wychodząc z założenia, że należy stworzyć pewne zapasy na miesiąc letni, kiedy skup trzody i bydła wydatnie spada”.

Jakże trudną sztuką jest samokrytyka... dla niektórych ministrów. (API)

Dom jest nowoczesny o bardzo szerokich oknach. Właściwie więcej tu szyb jak ścian. Słoneczny pawilon. Młoda, jasnowłosa kobieta nie widzi jednak ani wdzięcznej lekkości architektury, ani zieleńi klombów otaczających budynek. Nie obchodzi ją też błękit pogodnego nieba. Wpa trzona jest w niebieskie oczy trzymanego na ręku dziecka, zastępujące jej widać, całe piękno świata. Patrzy z miłością i lękiem. Za chwilę przekaże swą „kruszykę” w obie ręce.

Pielęgniarka ma też niebieskie oczy. Dobrym, wszystko rozumiejącym spojrzeniem obejmuje matkę i małeństwo.

— Tu będzie malcowi dobrze. Zobaczysz pani, jaki z niego wyrośnie chłopczek. Matka widzi, jak ręce tamtej kobiety tulą jej skarb. Czuje, że nie są to obie ręce. Oddycha z ulgą.

— To zupełnie bezbolesny zabieg. Niech mi pan wierzy. Po kropłowie będzie pan się czuć wiele lepiej. Najgorsze mamy już przecież poza sobą. Teraz raz — dwa wróci pan do zdrowia.

Chory odpowiada szeptem.

1. IV. br. mieliśmy w kraju 56.379 osób poszukujących pracy, w tym 36.988 kobiet. Łącznie wolnych miejsc mieliśmy w tym okresie około 98 tys. Najwięcej poszukujących pracy zanotowano w woj. katowickim — 5.617 i w woj. łódzkiej — 4.914. Ze statystyki wynika, że woj. olsztyńskie w tym czasie poszukiwało i nadal poszukuje 3.940 osób do pracy na roli, najmniejsze zaś zapotrzebowanie na tej dziedzinie ma woj. kieleckie, które reflektuje na 34 rolników.

Dalej wynika, że najintensywniej pracują wydz. zatrudnienia rad narodowych w woj. wrocławskim — gdzie skierowano do pracy w marcu 9.963 osoby, bydgoskim — 5.699 osób i w zielonogórskim — 4.233 osoby, najstabilniej zaś w woj. białostockim, gdzie na 3.423 wolne miejsca skierowano w tym czasie do pracy 1.534 osoby.

W stosunku do liczby osób poszukujących pracy nadwyżka wolnych miejsc znajduje się na terenie województwa gdańskiego w powiecie Pruszc — 910 miejsc w rolnictwie, w tym dla kobiet — 300, w Kartuzach — 27 wyłącznie dla mężczyzn. W łódzkim najwięcej wolnych miejsc dla mężczyzn jest w Pabianicach — 333, natomiast brak ich dla kobiet. W warszawskim są wolne miejsca w Piasecznie — 479 dla kobiet i w Pruszkowie — łącznie 237, w zielonogórskim najwięcej ludzi do pracy poszukuje Zielona Góra — 608, przeważnie mężczyzn, Świebodzin — 410, w tym kobiet — 80; najmniej Wschowa — 69 mężczyzn. Ciągłe istnieje duży popyt na ręce do pracy w woj. katowickim — 27.031 wolnych miejsc. Dobrze będzie, jeżeli tak ważna komórka jak Wydział Rozmieszczenia Rezerw Roboczych w Mln. Pracy i Opieki Społecznej postara się, aby zawsze móc rozporządzać największą statystyką wolnych miejsc pracy.

Ta orientacja jest niezbędna przy prowadzeniu planowej polityki zatrudnienia w kraju.

LEN.

Materiały budowlane — sprawą najpilniejszą

Według zatwierdzonego przed kilku dniami planu inwestycyjnego na rok 1957 Poznański Zarząd Budownictwa odda w tym roku do użytku 1.956 izb mieszkalnych, z czego 3.909 w Poznaniu i 1.825 w woj. poznańskim. Reszta izb przypada na teren województwa: zielonogórskiego (2.226), szczecińskiego, koszalińskiego i bydgoskiego. Głównym inwestorem jest Zarząd Osiedli Robotniczych.

Z ważniejszych inwestycji (poza domami mieszkalnymi), które są w budowie, warto wymienić szkołę podstawową w Sreńmle o kubaturze 12.700 m³, oraz szkołę podstawową w Poznaniu przy al. Przybyszewskiego (27.139 m³). Budowę tego gmachu rozpoczęto w II kwartale ub. roku. Oddanie szkoły do użytku ma nastąpić 15 sierpnia br. Będzie to pierwsza po wojnie szkoła w Poznaniu, obejmująca 25 izb lekcyjnych, salę gimnastyczną i gabinety pomocnicze oraz posiadająca boisko, piaskownicę, ogrodzenia. Również do tego terminu ma być gotowy budynek szkoły podstawowej w Szamotułach. Do końca września br. przewidziane jest zakończenie prac przy budowie szpitala powiatowego w Kole.

Budownictwo przemysłowe zajmuje poważne miejsce w planach PZB. W budowie znajdują się m. in. hala produkcyjna w Kaliskiej Fabryce Koronek, hala mechaniczna i elektryczna w Kaliskich Zakładach Remontowych Maszyn R. liczych, magazyn zbożowy w Pniewach, oraz hale fabryczne w Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu i Zakładach T-10 we Wrześni. Do osiągnięć Poznań-

skiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego należy zaliczyć zbudowaną w 4,5 miesiącach halę nr 14 na terenie MTP. Jest to jeden z wielkich w naszym kraju obiektów wykonanych całkowicie z elementów prefabrykowanych (kablabeton). Jeszcze w tym roku ruszy w Poznaniu obok elektrowyżni zakład prefabrykacji żużla. W pierwszym okresie produkcja tak potrzebnych materiałów budowlanych odbywać się będzie pod gołym niebem sposobem poligonowym. Z początkiem 1958 r. rozpocznie się praca w hali. Roczna produkcja żużlobetonu wyniesie 45.000 m³.

Wiele trosk przysparza kierownictwu PZB i poszczególnym przedsiębiorstwom trudna sytuacja z zaopatrzeniem w materiały budowlane. Starczy powiedzieć, że Poznańskiemu Zarządowi Budownictwa brakuje do pełnego wykonania planu około 8 milionów jednostek ceramicznych (cegła i materiały zastępcze: Siporex, Ytong, dziurawka, żużlobeton, żwirbeton), 1.200 ton stali, 2.500 m³ drewna, dalej materiałów instalacyjnych. Podczas swego pobytu w Poznaniu w dniu 13 bm. wice-minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — inż. Piór obcał naszemu pracownikom budownictwa znaczną pomoc materiałową. Liczą oni na tę pomoc bardzo. Z tym wiąże się bowiem sprawa wykonania planu i zarobków pracowników. Brak materiałów powoduje częstokroć przestoje na budowach, co, rzecz jasna, odbija się niekorzystnie na płacach załóg. (M)

Gołymi rękami rozdarł szczęki LAMPARTA?

Farmer rodezyjski Goosen, gołymi rękami pokonał lampartę. Niezwykły ten wypadek wydarzył się ostatnio w miejscowości Gatooma (Rodezja Południowa). Zaczęło się od tego, że dwaj bracia Goosenowie przygotowali pułapkę na lampartę, który zakradł się do miejscowych stad bydła. Lampart zjawił się, jednakże nie wpadł w zasadzkę. Zwierzę sprytnie ominęło wilczy dół, a spłoszone zbiegło do lasu. Goosenowie postanowili ścigać dra pieznika i poszli jego śladem w głąb dżungli. W gąszczu lampart poczuł się pewniej i gdy nadeszli dwaj bracia, rzucił się na jednego z nich, wbijając mu kły w nogę. Widząc to, drugi Goosen z gołymi rękami skoczył na ratunek zaatakowanego i rozwarł szczęki zwierza, aż usłyszał suchy trzask łamanych kości. Żęby lamparta pokaleczyły mu ręce, ale nie groźnie. Sam lampart, mając wyłamane szczęki, z głuchym rżeniem uciekł w pobliskie krzaki, gdzie niebawem został dobit.

Obydwaj Goosenowie zostali przewiezieni do szpitala. Stan ich zdrowia nie budzi zastrzeżeń. (PAP)



Balonem „Syrana” w przestworza

26. 5. 1957 roku na lotnisku sportowym Gocławek w Warszawie wystartował do pierwszego po wojnie lotu balon „Syrana”, pilotowany przez inż. Nowackiego i pilota Aeroklubu

Warszawskiego — Dudzika.

CAF — Fot. Matuszewski

DYŻUR TRWA...

Mówi tak cicho, że tylko ucho pochylone nad nim troskliwie kobiety łowi poszczególne strzępki zdań. Ręka pielęgniarki delikatnie ujmując prawie bezwładną dłoń. Ścisną ją. Pragnie tym gestem dodać siły racjom cierpliwie perswadowanym choremu. Wreszcie na schorowanej twarzy pojawia się lekki uśmiech.

Wychodząc z sali siostra Irena ciepło spogląda na dobrane sobie znany szereg łóżek. Biegną za nią oczy chorych.

Na korytarzu twarz jej przybiera wyraz skupionej powagi.

— Anetka! Maria! Przygotować natychmiast kropiówkę. Spieszcie się dziewczęta — mów już ciszej — nie ma mi ani chwili do stracenia.

Dziesiątki ulic, setki bram, tysiące stopni. Marta uśmiecha się do swoich wyliczeń. Zamysłona minęła znajomą kamienicę. Starzeje się pewnie — powiedziała sobie w duchu. Cofnęła się i lekkim sprężystym krokiem zaczęła wspiąć się po stromych schodach.

Długo czekała przed drzwia-

mi. Wreszcie usłyszała ciałopięć kroków.

— Jak się pan dzisiaj czuje? Pewnie lepiej co? Na dworze tak ładnie, słoneczko przygrzewa. Zaraz je tu panu wpuszczymy do pokoju.

Podeszła do okna. W pokoju pachniało lekarstwami i czymś nieokreślonym, co Marta nazywała chorobą.

Nie upłynął kwadrans, a pokój zmienił się. Gawędząc ze starszkiem wstrząsnęła pościel, wyniosła brudne wiadro, zmieniła wodę kwiatom. Na małej kuchence gotowała się już kaszka. Kiedy ułożyła swego pacjenta, — w łóżku, zabrała się wreszcie do zastrzyku. Po to przecież tu przyszła.

Przed wyjściem odnotowała na zleceniu: zabieg wykonana Marta S.

Moim przewodnikiem jest jedna z opiekunek internatu szkoły. Mówi, że najlepiej pogadać z dziewczętami przy obiedzie.

Nie wiem co bardziej rozjaśnił trochę surową salę ja dalną — słonce, czy białe czepki młodych adeptów pięknego zawodu. Tematem rozmów są zbliżające się egza-

miny dyplomowe. Polykam w milczeniu pyszną zupę i przysłuchuję się (chwilowo incognito) toczonym dysputom.

— Maryla zaraz po dyplomie zapisuje się na medycynę. Jeszcze jedna zdrada szkoły — mówi impulsywnie czupurna brunetka.

— Nie możesz tego tak traktować — wtrąca poważna, puculowata szatynka. — Po naszej szkole Maryla będzie z pewnością przodującą studentką, a w przyszłości dobrym lekarzem.

Nie rozumiałam oburzenia czupurnej brunetki, wtrącałam się więc do rozmowy.

— Wydaje mi się, że pani koleżanka ma rację.

— Nie ma, bo pielęgniarek jest jeszcze wciąż u nas bardzo mało i trzeba się zdecydować przed przystąpieniem do nauki, a nie po dwóch latach zabierania miejsca w szkole.

Od słowa do słowa zaczęłyśmy gawędzić. Odpływ dyplomowanych pielęgniarek na medycynę jest dość duży. Pewnym „lekarstwem” na tę „chorobę” mogłoby być wyz-

Zofia ANDRZEJEWSKA (Ciąg dalszy na str. 4)

UWAGA - KRADNĄ! Na harcerskim biwaku

Przyjazd rodziców

Mało kto potrafi zdobyć w tak błyskawicznym tempie fortunę, jak wieloletni mieszkaniec Chodzieży Franciszek Galin, ostatnio zamieszkały przy ul. Jedności Narodowej w Szczecinie.

Jeden z funkcjonariuszy MO wprost oczom nie wierzył. Jeszcze w styczniu Galin kupił ubranie na raty i skarżył się na ciężkie warunki materialne, a teraz?...

Galina siedział właśnie wygodnie rozparty w luksusowym samochodzie. Z samochodu dowożącego radia dolaływały dźwięki muzyki.

— Tak, to moje auto, — chwalił się przed znajomymi. Ma się głowę, co?... Przyjechałem do Chodzieży, aby odwiedzić rodzinę.

Nagle dojechała Galina do fortuny wzbudziło podejrzenie. Milicja wszczęła dochodzenie i ujawniła tajemnicę. Nie mając uprawnień Galin skupował nielegalnie sztuczną biżuterię od marynarzy i spekulanta Ignacego Simmicha z Gdyni, tę sprzedał w marcu Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Artykułami Galanterijnymi we Wrocławiu za ponad 1.171 tys. zł i zarobił na tej transakcji około 250 tys. zł. Za tę sumę nabył nowoczesny samochód, motocykl, wiele odzieży, bielizny i pozostawił sobie jeszcze 32 tys. zł na dalsze wydatki. Sprzedając sztuczną biżuterię w handlu uspołecznionym Galin zobowiązany był przedstawić kwity celne, ale — aby ten wysoki zarobek nie podpadał podwyższając na nich ilości kilogramów biżuterii.

Międzynarodowe Targi Poznańskie skończyły się. Pod hałą raz po raz zaczęły zajeżdżać załadowane samochody. Niektóre instytucje wynajęły część hal na magazyny. Magazynierzy przeliczali dostarczane towary. Wydawało się, że nie ma pewniejszego miejsca dla przechowywania towarów, a tymczasem... Ośmiu pracowników magazynu ukradło cztery tony nasion siewianki i wywoziło je w workach na samochodach. Już obliczali, że zarobią na tym około 25 tys. zł, lecz nie udało się. Zo stali „nakryci“.

Wielu mieszkańcom i funkcjonariuszom MO w Kaliszu już od dawna wydawały się podejrzanym wysokie dochody kilku pracowników miejscowej Chłodni. W mieście różne krążyły na ten temat pogłoski. W toku dochodzeń ujawniono nawet interesujące szczegóły.

Komory kaliskiej Chłodni są bardzo duże. W każdej z nich można zamrozić do 600 ton różnych artykułów. W myśl zarządzenia Centralnego Zarządu Przemysłu Chłodniczego na składowane w Chłodni mięso dopuszczalny jest ubytek w wysokości do 2 procent. Tę właśnie możliwość wykorzystali: m. in. b.

kierownik produkcji Marian Morawiak i jego zastępca Jaworski, kradli pewne ilości mięsa mieszczące się w granicach dopuszczalnych ubytków i sprzedawali różnym zakładom.

Ile razy to im się udało trudno stwierdzić. Ale już w toku wstępnych dochodzeń stwierdzono, że pracownicy Morawiak, Jarczewski, Reszelski, Wypych, Szewski i Jaworski ukradli z Chłodni 3.600 kg mięsa i sprzedali je po 10 zł za kilogram. Dalsze dochodzenia ujawniły nowe, nieznane dotąd nadużycia i kombinacje. W lecie 1956 r. przedstawiciel wrocławskiej Centrali Ogrodniczej Teodor Zieliński dostarczył do Chłodni kilka ton pomidorów, które w okresie późniejszym miały być przekazane Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej w Kotlinie. Pomidory te niedługo jednak przechowywano w Chłodni. Zieliński sprzedał wspólnie z byłym dyrektorem Chłodni Stanisławem Ziętkiem 4 tys. kg. pomidorów Centrali Ogrodniczej w Kaliszu i podzielił się z nim uzyskaną z tej „transakcji“ kwotą w wysokości 14 tys. zł. Takie są szczegóły niektórych ujawnionych afer. Ile państwo straciło na skutek innych kradzieży w Chłodni?

W Poznańskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego zatrzymano ostatnio 8 pracowników wywożących nielegalnie w butelkach spirytus o wartości około 12 tys. złotych.

Kradzieże spotyka się nader często w poznańskiej Rzeźni, gdzie niejednokrotnie giną całe prosiaki.

W Fabryce Papieru „Malta“ skradziono w ubiegłym roku 7 motorów elektrycznych.

Niektóre brygady transportowe z Poznańskiej Bazy Sprzętu Budownictwa Miejskiego przy ul. Majakowskiej systematycznie kradły cement, wapno, cegły i inne materiały budowlane.

W Poznańskich Zakładach Naprawy Samochodów kradzieży dokonywali ludzie powołani do sprawowania pieczy nad mieniem społecznym. Główny inżynier tych zakładów, Bolesław Szyk, ukradł przy pomocy szefa produkcji Jana Wernera z Mosiny, nowo tylny most samochodowy o wartości około 9 tys. zł i wmontował go do swego prywatnego samochodu. Ten sam inżynier Szyk wymienił stary niezdatny do eksploatacji silnik „Skoda“ na silnik wyremontowany, pod pozorem naprawy starego motoru. Ta przestępstwa działalności inż. Szyka, oraz innych powiązanych z nim osób, poparta różnymi fikcyjnymi dokumentami, miała szerszy zasięg i naraziła zakłady na poważne straty.

Do Komendy Miejskiej MO zgłoszono w roku ubiegłym w samym Poznaniu różne kradzieże i nadużycia, które naraziły na straty zakła-

dy w wysokości blisko 12 milionów złotych. W pierwszych czterech miesiącach br. zarejestrowano w Poznaniu straty na skutek kradzieży i nadużyć w sumie 4.423.420 zł, przy czym — podobnie jak w innych okresach — część zagrabionych wartości odzyskano. A ile to kradzieży dotychczas nie ujawniono?

Kradzieże są różne. Czasem robotnicy „zabierają“ drobne ilości różnych surowców. Nierzadko są to części materiałów, maszyny, narzędzia... W sumie w Polsce straty rosną do dziesiątków milionów, miliardów! Czasem mówi się, że ludzie kradną, bo mają ciężkie życie, ale czy wtedy wiedzie droga do poprawy bytu? Czy dlatego że ktoś ma mniej powinien zabierać to, co mu się podoba? Fakty wskazują, że z kradzieży najczęściej korzystają kanciarze i spryciarze, osoby niejednokrotnie najlepiej usytuowane w zakładzie, a cierpią uczeni pracownicy, gdyż złodzieje i paserzy przysługują sobie część dochodu narodowego, która mogłaby być obrócona na podwyżki płac. Przecież, jak wynika z różnych ocen, na skutek kradzieży i spekulacji tracimy w ciągu roku w całym kraju przeszło 10 miliardów złotych, a to jest spora suma. Oznacza to, że spekulanci i złodzieje pozbawiają nas w ciągu roku takich zasobów, które wystarczyłyby na obdzielenie każdego mieszkańca Polski kwotą w wysokości 400 zł czy więcej. Rozkradają olbrzymie zasoby, z których można byłoby wykroić z łatwością 3 miliardy złotych, brakujące do podwyższenia emerytur w Polsce.

Te nasze wspólne dobra mogą być rozkradane w dalszym ciągu, jeżeli do walki ze złodziejstwami i spekulacją nie przystąpią załogi fabryczne, organizacje partyjne, rady zakładowe i robotnicy, w ogóle całe społeczeństwo. Czujność załóg może przynieść większe efekty niż takie lub inne posunięcia administracyjne. Należałoby też wymierzać surowe kary za wszelkiego rodzaju kradzieże i nadużycia oraz konfiskować rodzinom przestępców majątki dla pokrycia strat. Tylko bowiem przy wspólnej akcji całego społeczeństwa i stosowaniu surowych sankcji przez władze będzie można uratować te miliardy, które muszą być obrócone na podniesienie stopy życiowej.

Eronisław LISOWSKI

List do Redakcji

Azylu dla zakochanych

Przeczytałem dzisiaj w „Głosie“ artykuł pt. „Calius za 300 zł“ i chciałem Panu podziękować za ujmowanie się za zakochanymi. Chciałem również krzyknąć wielkim głosem — błagam o azyl dla zakochanych!

No, bo Panie Redaktorze, w domu się nie możemy całować — wiadomo, rodzice — w kinie też nie — za dużo ludzi, w parku nie, bo za mało ludzi, i dlatego milicja goni w obawie o moralność swoich obywateli. Więc gdzie?

Mnie także z moją dziewczyną milicja legitymowała, tu w Poznaniu w jednym z parków, tylko za to, że o godz. 22 siedzieliśmy na ławce i... całowaliśmy się. Gdy moja sympatia powiedziała, że to jest oburzające, żeby w spokojnym czasie o godz. 22 nie można było usiąść na ławeczce w parku bez narażenia się na legitymowanie i pytania w rodzaju „od kiedy się znacie“, to milicja odpowiedziała, że oni muszą wiedzieć kogo mają w parku i że oni nie mogą wiedzieć, czy myślimy przed chwilą nie napadli na jakiś sklep.

Myślałem, Panie Redaktorze, że moja dziewczyna rzuci się na tego milicjanta, ale na szczęście tylko się rozplakała. A swoją drogą, jak to jest, Panie Redaktorze, z tym, że milicja musi wiedzieć „kogo ma w parku“? Bo ja sobie to wyobrażam tak, że idzie dowódca patrolu i pyta swoich milicjantów — „kogo macie w parku“, a milicjanci na to „trzech złodziei, dwie prostytutki, jednego bandytę, zakochanych nie ma — wypłoszyliśmy“.



Po gospodarsku

Z inicjatywy Wydziału Ekonomicznego KW Partii odbyła się ostatnio w Szczecinie narada specjalistów — przedstawicieli przedsiębiorstw oraz wytwórni materiałów budowlanych. W wyniku obrachunku i rzetelnej, z ołówkiem w ręku, kalkulacji wszyscy doszli do zgodnego wniosku, że trudności z zaopatrzeniem w cegłę można — częściowo przynajmniej — złagodzić. Okazało się m. in., że wiele szczecińskich wytwórni materiałów budowlanych nie wykorzystuje w pełni swych mocy produkcyjnych. Okazało się, że istnieje realna możliwość produkowania cegły (lub pustaków) z mielonego gruzu.

Szczecińscy obiecują sobie, że wybrana na tej naradzie specjalna komisja rychło przemieni wnioski i projekty w konkretne wagony z cegłą.

Jak się szuka rady i sposobu, to się coś zawsze znajdzie... (j)



Do mycia naczyń

A po obiedzie komenda: „Do mycia naczyń!“ Trzeba wszystko doprowadzić do porządku, aby naczynia lśniły jak nowe. Rzędem wędrują chłopcy do pobliskiej rzeczki, skąd po chwili dobiegają wesołe okrzyki, przeplatane dźwiękami mytych naczyń i zgrzytem piasku po okopconych garnkach i menażkach. Trzeba się pospieszyć, gdyż w obozie oczekują rodzice i różne rozrywki.



Strzelanie

Jak nie wziąć udziału w strzelaniu do tarczy, w loterii lub nie kupić czegoś w bufecie, gdy czysty zysk przeznaczony jest na zorganizowanie letnich obozów harcerskich! Największą popularnością cieszyła się jednak wiatrółka. Trzeba było nieraz stać w kolejce, aby wreszcie wymierzyć do tarczy i oddać strzał. Emocja duża, a radość jeszcze większa, gdyż w nagrodę za uzyskanie przepisanej ilości punktów przypadała nagroda. Chwila skupienia, strzał... i „dziura“. „Wszystkiemu winiem wiatr, bo przecież ja umiem strzelać!“ (v)

Fot: (4): Kazimierz Przychodźki

DYŻUR TRWA...

(Ciąg dalszy ze str. 3)

sze studium pielęgniarstwa, dające tytuł naukowy. Pielęgniarki postulują powstanie takiej uczelni już od dawna. Aby nie uszczuplać kadry pielęgniarstwa studium takie powinno być zaoczne. Poza tym w dużej mierze decyduje o tym zarobki, będące w tym zawodzie wciąż jeszcze stosunkowo niskie. Ale w tym względzie ma nastąpić w najbliższym czasie poprawa.

Spod lśniącego białością czepka wychylają się gdzieś niedziedzie pasma srebrnych włosów, dziwnie nie liczące z młodą jeszcze twarzą. Dyrektorka Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej w Poznaniu ma szare oczy i matczyne uśmiechy.

— Tak. Zawód pielęgniarstwa zdawałoby się w ostatnim czasie — mówi. — Nawet w takich krajach jak Szwecja czy Szwajcaria, mimo naprawdę wspaniałych warunków, brak jest pielęgniarstwa. Kobieta może dziś być inżynierem, technikiem, naukowcem. Cóż, rzeczywistość silna konkurencja dla naszego zawodu. Jednak pielęgniarstwo jest takie... kobie

ce. Leży właściwie w naszym charakterze. Dlatego też te, które raz się z nim zetknęły, zostają na zawsze.

— A pani dawno pracuje w tym zawodzie?

— Trzydzieści trzy lata.

— O ludy! Przecież ta kobieta wygląda najwyżej na czterdziestkę — pomyślałam.

Tymczasem dyrektorka ciągnęła dalej.

— Kiedy ja kończyłam szkołę, warunki naszej pracy były znacznie gorsze. Pracowałyśmy 12 godzin na dobę, a nasza służbę zaliczano do kategorii prac fizycznych. Pensje były też bardzo niskie. Dzisiaj pielęgniarzy mają nie tylko zapewnioną pracę, ale prawo wyboru stanowiska. Przez większość lekarzy są bardzo szanowane, stanowią ich prawą rękę. Gdybym się jeszcze raz urodziła, wybrałabym z pewnością ten zawód po raz wtóry.

Wychodziłam ze szkoły zamyślona. Przechodząc jezdnię o mały włos znalazłabym się pod kołami przejeżdżającego pociągu. Zza szyby wozu mignęła mi twarz kobiety otoczona białym czepkiem.

Zofia ANDRZEJEWSKA

Pracownicy poszukiwani

1 inżyniera lub technika z branży samochodowej, ślusarzy samochodowych, blacharzy względnie robotników do przyłączenia oraz robotników przyjmujących Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań - Antoninek, ul. Warszawska 349. Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane. Warunki pracy do omówienia w sekcji kadr. Dojazd do pracy autobusem.

K2971

Większą ilość pracowników fizycznych przyjmie zaraz Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, Lampego 23.

K2930

Szlifierza-polernika z praktyką poszukuje Spółdzielnia Pracy Wzrostów Metalowych „Pokoł” w Poznaniu, ul. Łacina 6 (Rataje).

K2998

4 kwalifikowanych kierowników sklepów oraz 10 sprzedawców branży spożywczej przyjmie zaraz Dyrekcja MHD Spoż. Poznań-Południe, Poznań, ul. Wielka 26, sekcja kadr, pokój 4.

K3012

Starszego księgowego finansowego, ekonomistę-planistę, inżyniera-technologa, technika - technologa, 2 tokarzy, 3 kwalifikowanych ślusarzy-mechaników do remontu obrabiarek, zatrudni od 1. 6. 57 r. Szczeciński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa Szczecin-Kijewo. Hotel robotniczy i stołówka na miejscu. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować do Działu Planowania i Zatrudnienia Szczecin-Kijewo, Zwierzyniecka 16. Dojazd do zakładu tramwajem nr 8 (do Basenu Kaszubskiego) oraz autobusem na miejsce godz. 6.30 lub pociągami do Szczecin-Dąbie.

K3069

Monterów wodno - kanal, blacharzy budowlanych przyjmie zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Instalacyjno - Blacharsko - Ogrzewnicza w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 39, tel. 92-48. Reflektujemy tylko na siły kwalifikowane. Warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie.

K3074

Kierownika Działu Zaopatrzenia zaangażuje z dniem 1. 6. 1957 r. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajska 26. Do objęcia tego stanowiska wymagane jest wyższe wykształcenie ekonomiczne, kilkuletnia praktyka w budownictwie w pionie zaopatrzenia, dobra znajomość branż budowlanych oraz gospodarki materiałowej. Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w budownictwie.

K3028

5-6 rodzin poszukuje zaraz PGR na własnym rozrachunku, zatrudnienie w produkcji roślinnej oraz w brygadzie hodowlanej. Reflektuje się na rodziny z większą ilością ludzi do pracy. Warunki mieszkaniowe dobre, szkoła, sklep spółdzielczy na miejscu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Informacji udzieli kierownictwo PGR Bukowo Morskie, pow. Ślawn.

K3010

Inżyniera wzgl. technika z terenu Poznania, o-beznanego z budową i remontami bocznic kolejowych na stanowisko zastępcy kierownika wydziału oraz brygadzystów i robotników do robót torowych na miejscu i w terenie oraz 3 kwalifikowanych murarzy do wykonawstwa obmurowania kotłowni parowych na pracę w terenie przyjmą natychmiast Poznańskie Zakłady Remontowo - Montażowe Poznań, ul. Przemysłowa nr 39.

K3064



Dnia 25 maja 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i teść, przeżywszy lat 68, śp.

Stanisław Trojanowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 17 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążeni
żona z synem i synową

Poznań-Wola, Karpacza 36/37. 15366g



Dnia 24 maja 1957 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz kochany tatuś, teść i dziadek, śp.

Jan Łojek

em. oficer W. P.,
w wieku lat 55.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, córki, zięć i wnuki

Poznań, Świerczewskiego 30. 15348g



Dnia 25 maja 1957 zmarł nagle, śp.

inż. Stanisław Nałęcz

kierownik gospodarstwa S. S. R. Wierzenia
długoletni i zasłużony pracownik PGR.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w Dąbrowie Wielkiej koło Sieradza.

DYREKCJA PRACOWNICY
STACJI SELEKCJI ROŚLIN WIERZENICA

15456g



Dnia 26 maja 1957 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i nigdy niezapomniany ojciec, dziadek, teść, brat i wujek, śp.

Julian Strzałkowski

Pogrzeb odbędzie się w środę 29 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza parafii Najśw. Serca Jezusa na Jeżycach. Msza św. odprawiona zostanie w dniu 29 bm. o godz. 7.30 w kościele paraf. na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina

Poznań, Łódź, Milwaukee. 15446g

POZNAŃSKIE
ZAKŁADY
PRZEMYSŁU
MUZYCZNEGO
Poznań, Kościelna 17
przyjmą
wszelkie zamówienia
na wyroby
BAKELITOWE
K3003

Praca

Organista - dyrygent na wieś (dieć, poznańska) po-
trzebny. Warunki dobre.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
14468g.

Czeladników malarzskich
przyjmie. J. Pawlak, Po-
znań, ul. Zwierzyniecka 6.
14802g

Fryzjerka, dobra siła, po-
trzebna zaraz. Jawor, ul.
Kolejowa 14, woj. wroc-
ławskie. 14768g

Dziewczyna do dzieci i
lekkich prac domowych
potrzebna zaraz. Poznań,
Ciesielska 10 m. 5, zgłosze-
nia od godz. 19. 14928g

Nauka

Tańców nowoczesnych, lu-
dowych wyucza: Szczur-
kówna, Poznań, Marcin-
kowskiego 2a - parter.
13810g

Tańców towarzyskich uc-
zę. Poznań, Mickiewicza
27, m. 7. 15159g

Kupno

Komplet maszyn pralni-
czych kupię. Szczegółowe
oferty pisemne: „184711”
Powszechna Agencja Re-
klamowa, Warszawa, Poznań
ska 38. K2867

Staniol kupuję. Zgłosze-
nia: Poznań, tel. 638-46.
12042g

Bransoletę, łańcuszek -
złote kupię. Oferty z po-
daniami wagi do Biura
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 14215g

Samochód osobowy w do-
brym stanie kupię. Oferty
z podaniem ceny kie-
rowców do Biura Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
14895g.

Bezczki drewniane od 200
litrow wwyż, nadające
się do przetworów owoc-
wych, każda ilość kupię.
Zgłoszenia: Wytłocznia So-
ków, H. Celińska, Ostrow
Wlkp., Raszkowska 8, te-
lefon 378. 14897g

Siatkę parkanową do 250
m, ocykowaną, grubość
drutu 2,5-3 mm i 50 słup-
ków kupię. Poznań, Ko-
ścielna 16 w podwórzu -
warsztat. 14494g

Kupię betoniarke 100 lub
250 z silnikiem lub bez
oraz samochód osobowy
KDF. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 14951g.

Kupię samochód nowy na
takąsówkę lub zamiennie
za domek z dopłatą. Poznań,
Inżynierska 8 m. 6. 14828g

Kupię samochód „Wars-
zawa” lub „Opel-Kadet”,
stan idealny. Ponto, Pi-
ia, Bieruta 12, tel. 593.
26501p

Samochód „Iifa”, dobrze
utrzymany kupię. Zgłosze-
nia telefoniczne: Mieści-
sko 10, pow. Wągrowiec.
26608p

Kupię samochód marki
KDF, może być bez silni-
ka. Zgłoszenia: Bolesław
Miazga, Słupca, Warszaw-
ska 32, tel. 123. 26605p

Przewieźnym Kap-
lanom, Szanownym
Sąsiadom, Lokatorom,
Znajomym i Kierwym
za piękne kwiaty i od-
danie ostatniej przy-
sług, śp.

Stefanowi
Jankowskiemu
składamy tą drogą
SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
rodzina

Poznań, Dąbrowskie-
go 15. 15239g

ODPADY I ZŁOM

(174 TONY)

w proszku z masy do produkcji płyt gramofonowych
→ SPRZEDAMY.

Odpady i złom znajdują się w Poznaniu przy ul. Smolnej
13 do obejrzenia w godzinach od 8-13. Oferty z podaniem
proponowanej ceny kierować do P. P. „Polskie Nagrania”,
Warszawa, ul. Długa 5 w terminie do 10 czerwca 1957 r. Od-
powiedź na oferty nastąpi niezwłocznie po ich rozpatrzeniu.

K3054

Sprzedaż

Samochód osob. 4-drzwi-
owy, stan dobry, motor na
ropę 14 KM, wiertarkę
słupkową, ślusarską sprze-
dam. M. Oses, Oborniki,
ul. Zamkowa 10.

Wózki dziecięce w wiel-
kim wyborze poleca: Sze-
pańska, Poznań, Czerwo-
nej Armii 70. 13285g

Sprzedam nową prasę do
bulek. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 14164g.

Sprzedam samochód oso-
bowy 4-drzwiowy, Szamo-
tuły, Dworcowa 42 m. 4,
Frankowski. 14419g

Motocykl AJS 350 ccm na
teleskopach sprzedam.
Poznań, Strusia 3a, m. 4
od godz. 14. 14708g

Planino sprzedam w do-
brym stanie. Zgłoszenia:
Grodzisk Wlkp., ul. Szor-
ka 33. 14926g

Silniki elektryczne na
prąd zmienny 34, 16, 13, 7
KW sprzedam. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
14935g.

Clagnik marki „Lanz Bul-
dog” 25 PS i 45 PS, po ge-
neralnym remoncie sprze-
dam. Zgłoszenia: Wroc-
ław, św. Antoniego 10, ga-
raże, tel. 20-34. 14896g

Motocykl „12” 350 ccm
sprzedam. Poznań, Choci-
szewskiego 23 - garaż.
14949g

Aparat trykarski, no-
woczesny szwajcarski, uni-
wersalny, marki „Busch”,
przerabia każdą wełnę do
5000 oczek na minutę,
sprzedam. Poznań, tel.
834-81. 14757g

Planino pierwszorzędne
sprzedam. Poznań, Jac-
kowskiego 29 m. 7. 14923g

Norki hodowlane standar-
dowe sprzedam. Poznań,
ul. Sporna 11, tel. 520-61.
14824g

Motocykl „Zündapp” KS
600, stan dobry, z zapaso-
wymi częściami, cena 18
tys. zł sprzedam. Wrze-
śnia, Witkowska 4, Rze-
źnia, oglądać w dni pow-
szednie. 26498p

Planino i wózek dziecię-
cy, koszykowy; głęboki,
w dobrym stanie sprzedam.
Poznań - Debiec, Wiśni-
wa 92 m. 15, blok 15. 26499p

Jadalnię w dobrym sta-
nie sprzedam. Poznań, Ła-
kowa 4a m. 8, tel. 49-26,
od godz. 16-17. 26500p

Motor 12 KM „Buldog” i
żniwiarkę marki „Dering”
w dobrym stanie zaraz
sprzedam. Stanisław Gra-
czyk, Siłwniki, poczta
Skalmierzycze Nowe, pow.
Ostrów Wlkp. 26602p

Sprzedam motor 18 PS i
młocarnię 6 q/godz., w do-
brym stanie. Oferty kie-
rowców: Szpitalniak, Luto-
gniew, pow. Krotoszyn.
26604p

Sprzedam motocykl 500
ccm, czterotaktowy, gór-
nozaworowy, stan ideal-
ny lub zamiennie na samo-
chód do remontu. Cha-
roński, Leszno, Kościelna
11, tel. 456, od godz. 7-15.
26606p

Sprzedam motocykle: an-
gielski „Panther” 250 ccm,
względnie niemiecki
„AWO” 350 ccm. Jan Ta-
nański, Trzcianka, Zerom-
skiego 10, tel. 335. 26607p

Sprzedam motocykl DKW
NZ 350 ccm, w bardzo do-
brym stanie. H. Nowicki,
Poniec, Bojanowska 26,
pow. Gostyn. 26610p

Szanownemu Panu Dr. Bartkowiakowi - Or-
dynatorowi Oddz. Urologicznego rzy Szpitalu
im. J. Strusla w Poznaniu, jako lekarzowi-spe-
cjaliście o głębokiej wiedzy naukowej i człowie-
kowi o szlachetnym sercu, czułym na ludzkie
cierpienia, którym poświęca się z zaparciem sie-
bie, wyrażam mój
GŁĘBOKI SZACUNEK I WDZIĘCZNOŚĆ -
pacjent Mieczysław Dzielwski Siedlce
15259g

OGŁOSZENIA DROBNE

Komplet omlotowy sprze-
dam (wydajność - 20 q).
Józef Eichstaedt, Komio-
nek, pow. Mogilno stacja
Procyń, ewent. infor-
macje Poznań, tel. 28-87.
14932g

Sprzedam maszynę do lo-
dów. Roman Koska. Poz-
nań, Grobla 29 m. 6.
14936g

Lokale

Mieszkanie 2-pokojowe,
pełny komfort w Krako-
wie zamienię na podobne
w Poznaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 14278g.

2 duże pokoje z telefonem,
kuchnia, łazienka, fron-
towa, samodzielnie, parter,
najlepszym punkcie mi-
asta, nadające się na ciche
przemysł, zamienię na 3-
pokojowe z wygodami nie
wyżej II piętra, chętnie z
ogródkiem. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 14572g.

Gdańsk - Wrszcz, 2 po-
koje z kuchnią, samodzielnie
budowy, możliwość pobu-
dowania mieszkania, z
podwórzem, nadającym się
na przemysł, blisko tram-
waju, okolica Chwalisz-
ewo, korzystnie szybko
sprzedam. Oferty Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego
3 dla 14908g.

Poszukuję spiesznie poko-
ju umeblowanego dla 1 o-
soby, dzielnica Ostroróg
lub Grunwald przy tram-
waju. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 14943g.

Lokalu na cichej przemy-
sli 15 m² pilnie poszuku-
ję. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
14944g.

Nauczycielka poszukuje
skromnego pokoju zaraz
wzgl. od 1 września. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świe-
rczewskiego 3 dla 14945g.

Pokój w centrum Gdańska
wynajmę wczasowiczom,
miesiąc czerwiec, lipiec,
sierpień. Adres: Gdańsk,
Długa 33/34 m. 4 (Wojcik).
K3092

Nieruchomości

Kamieniec, wille, parcele,
domeki w różnych dziel-
nicach polecam - poszu-
kuję, również spadkowe.
Nowak, Poznań, Czerwo-
nej Armii 26, tel. 87-93.
12156g

Kamienice, domy handlo-
we, wille, domki jednor-
dzinne, parcele oraz go-
spodarstwa rolne poleca
- poszukuje: Hinz, Poz-
nań, Piekary 19. 13802g

Kamienice, wille z wol-
nym mieszkaniem, parce-
le przy ul. Promienistej,
Ostroroga poleca - poszu-
kuje Metelski, Poznań,
Czerwonej Armii 23. 14141g

Domek jednorodzinny z
ogrodem w Trzemesznie
sprzedam szybko. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świe-
rczewskiego 3 dla 14633g.

Gospodarstwo rolne 28 ha,
20 km od Poznania, sprze-
dam lub oddam w dzierż-
wę. Korzystne warunki.
Pośrednictwo wykluczo-
ne. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 14651g.

ROBOTY TOKARSKIE

na automaty o przelocie od 4 mm
do 36 mm i długości tocenia do 120
mm z materiału powierzonego wzglę-
dnie własnego

PRZYJMIE ZARAZ

Dolnośląska Fabryka Zęgerów

Świebodzice - ul. Wałbrzyska 33.

Ze względu na rodzaj obrabiarek przy-
mujemy przede wszystkim zamówienia na
roboty wielkoseryjne i masowe.

Informacji w tej sprawie udzielimy za-
interesowanym zakładom bezzwłocznie.

K3068

DYREKCJA TECHNIKUM MECHANICZNEGO
w Świebodzinie Wlkp.

OGŁASZA ZAPISY

do Technikum dla absolwentów szkół ogóln-
kształcących (po II klasie). Nauka trwa dwa
lata. Ilość miejsc w internacie ograniczona.

Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły.
K3070

Unieważniamy

skradzioną pieczęć firmową:

Powiatowa Wleobranżowa Spółdzielnia Pracy
Usług Rzemieślniczych

w Obornikach, ul. Gen. Świerczewskiego 4.
K3091

Unieważnia się

skradzioną pieczęć o treści:

Miejski Handel Detaliczny, Artykuły Odzieżowe
w Chodzieży, sklep nr 8, ul. Raczkowskiego nr 7,
tel. 138. K3093

Matrymonialne

Modernizuję telewizory
„Rubens”, naprawa, stro-
jenie radioodbiorników o-
scylografem (zamiejsco-
wym jednego dnia), „Ra-
dioeksper” Poznań, Śnia-
deckich 1, tel. 631-14, ku-
puje radioprzet 14808g

Pracownia obuwnicza poleca
w dużym wyborze drewn-
ianekki letnie z plastiku,
rogoża, rafli do dalszej od-
sprzedaży. Ceny konkru-
rencyjne. Poznań, Dzier-
żyńskiego 6. 14717g

Poszukuję współnika z go-
tówką około 100 000 - zł
do uruchomienia produk-
cji poszukiwanych mate-
riałów budowlanych w Po-
znaniu. Józef Bezak, By-
goszcz, Chrobrego 21 m. 8.
K3056

Kupię zaraz parcelę od
właściciela (Górczyn, Ła-
zary). Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 14513g.

Gospodarstwo 26 ha, ma-
sywne zabudowania mie-
szkalne i gospodarcze, bez
inventarza z powodu cho-
roby tania sprzedam. Flor-
kowski, Poznań, Dzierży-
ńskiego 97 m. 26. 15425g

Sprzedam gospodarstwo
rolne 15 ha z budynkami
w dobrym stanie. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
26496p.

Sprzedam gospodarstwo 15
ha z zabudowaniami. Wła-
dność: Gniezno, Garbar-
ska 7 m. 1. 26497p

Lekarskie

Dentysta Stępa Poznań
Wielka 10, przyjmuje co-
dziennie. Specjalność no-
woczesna technika stee-
lonowa. Ceny przystępne
dla świata pracy. 9915g

Lekarz medycyny leczy
homeopatycznie oraz zio-
łami. Przyjmuje w soboty
od godz. 17. Poznań,
Opolska 150. 14200g

Różne

Naprawa maszyn do pisa-
nia to specjalność war-
sztat: Piotr Pieprzycki.
Poznań, aleje Marcinko-
wskiego 26, telefon 23-63.
11527g

Nakrycia do chrztu oraz
suknie ślubne krajowe i
zagraniczne poleca Wypo-
życzalnia. Poznań, Mickie-
wicza 20. 12357g

Nutril futerka epiluję.
M. Gasik, Promnice, sta-
cja Bolechowo. Przyjmu-
je także w czwartki w
Poznaniu, ul. Bóżnicza 16
i ptr. od 14-18. 14754g



W dniu 19 maja 1957 r. zmarła nagle w Warszawie nasza droga koleżanka,
śp.

Danuta Rostafińska

magister chemii

Dwudniowe regaty modeli pływających pod żaglem i o napędzie mechanicznym, które przedstawili nam młodzi i starsi, już doświadczeni skutniczy — reprezentanci Wielkopolski, wypadłyby znacznie korzystniej, gdyby nie fatalna pogoda. Mimo to nad Rusałką stanęli do regat najlepsi z Ostrowa, Poznania, Skalmierzy, Pili i innych ośrodków.

Prezentujemy grupę konstruktorów i ich modeli: posągów, okrętów, lugrowców itp. Trzeci od lewej to zmotoryzowany i posiadający oświetlenie i sygnalizację, model znanego na całym świecie transatlantyku „Batorego”. W niczym nie ustępuje on naszemu „Batoremu” z wyjątkiem — wielkości.

Na specjalne podkreślenie zasługuje zdolnie kierowany model Czesława Dworczyka, budowany prawie przez cały rok. Okrętem tym pan Dworczyk może kierować na odległość do 300 m. Podobno posiadaczowi tego modelu proponowano zań 25 tysięcy złotych. Odmówił...

Nie zrywajmy konwalii!

Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego rozporządza niemi z 28 lutego br. wprowadzić ochronę wielu roślin, rosnących w stanie dzikim. (Dziennik Ustaw nr 15). Ochrona na terenie całego kraju została także objęta konwalia majowa, która najczęściej jest masowo niszczone.

Zbiór konwalii dozwolony jest jedynie dla celów przemysłowych, bowiem kwiat konwalii stanowi cenny surowiec do produkcji leków. Zbierający mogą więc otrzymać specjalne zezwolenie z nadleśnictwa, określające ściśle miejsca i rozmiar zbioru. (KdW)

Szamatulski Zespół Regionalny przygotowuje się do Festiwalu Młodzieży

Szamatulski Zespół Regionalny został zakwalifikowany przez Min. Kultury i Sztuki do eliminacji centralnych w Łodzi. Od dwóch tygodni już przygotowuje on nowy całkiem program widowiska ludowego pt. „Podkoziółek wielkopolski” w opracowaniu muzycznym prof. Wiktora Buchwalda i choreograficznym — mgr. Mirosławy Deptulanki i Wacława Wojciechowskiego z Poznania.

W nowym i dotąd nie widzianym widowisku, członkowie zespołu regionalnego z Szamotuł wystąpią w strojach... biskupińskich(?) z pięknymi melodiami i tańcami wielkopolskimi. Przygrywa ka pela braci Orlików.

W drugich z kolei „Dniach Szamotuł”, które odbędą się 22 i 23 czerwca br. w Szamotułach zespół regionalny obok nowego widowiska ludowego wystawi ponownie „Wesele szamatulskie” — Władysława Frackowiaka.

(M. Tr.)

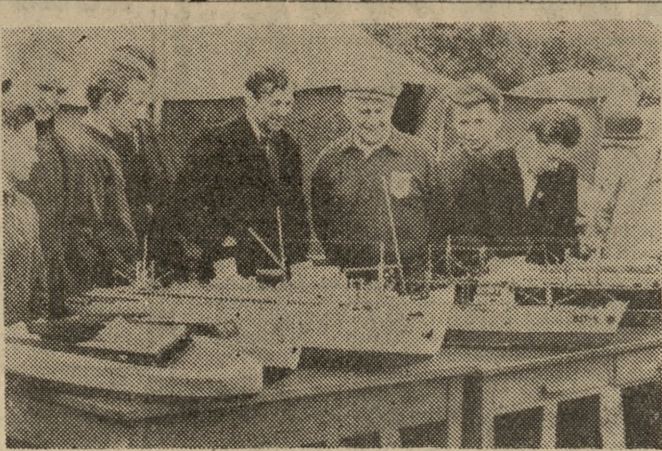
Teatry

W terenie: KALISZ: „Wesele Fonsia”, PLESZEW: „Mileczenie”, TURK: „Filomena Marturano”, KUTNO: „Dom Łalki”.

W Poznaniu: OPERA: wtorek — „Jaś i Małgosia”, środa — „Baron cygański”, czwartek — „Jeziro Łabędzie”, piątek — „Lakmé”, sobota — „Śpiąca królewna”, niedziela — „Holender tulacz”. POLSKI: od wtorku do niedzieli „Szkłanka wody”. NOWY: od wtorku do niedzieli „Pułapka na myszy”. OPERETKA POZNAŃSKA: od wtorku do niedzieli „Krysia Leśniczanka”. KOMEDIA MUZYCZNA: wtorek, środa, czwartek (nieczynna), piątek, sobota i niedziela „Panna Nitouche”. LALKI I AKTORA: od wtorku do niedzieli „Janek wędrowniczek”. SATYRY: od wtorku do niedzieli (w środę nieczynny) „Jutro pogoda”.

Kina

KALISZ — Wolność: „My dwoje”, Stylowe — „Śmierć



Atrakcje na MTP

Program imprez, organizowanych w okresie Targów Poznańskich, zapowiada się bardzo atrakcyjnie.

W Parku im. Kasprzaka o godz. 18 (z wyjątkiem dni, w których odbywać się będzie pokaz mody), będą organizowane w muzei koncertowe różne imprezy: koncerty Objazdowej Orkiestry Symfonicznej, występy najlepszych chórow śpiewaczych, wieczory melodii operowych i operetkowych, koncert pieśni wojskowych w wykonaniu chóru Kurczewskiego oraz wieczór skeczów. Również w muzei wystawiona zostanie przez Zespół „Kuznica” sztuka pt. „Konrad Wallenrod”. Ponadto projektuje się wystawienie tej sztuki oraz „Krzyżaków” przed Nowym Ratuszem.

Z okazji otwarcia Targów Komisja Kulturalno-Imprezowa MTP organizuje 9 VI w auli UAM koncert symfoniczny dla gości, przybyłych na uroczystość otwarcia. W pierwszej części koncertu udział weźmie chór pod dyrykcją mgr. Stefana Stuligrosza, który wykona pieśni dawnych mistrzów, w drugiej części — orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Witomirskiego odegra utwory Moniuszki i Czajkowskiego.

Poza wystawami w muzeach poznańskich, w okresie Targów zwiadać będzie można wystawę pt. „Kultura i sztuka ludowa, rzemiosło artystyczne” w Rogalinie, „Wystawę sztuki ludowej” w Bibliotece Raczyńskich, „Wystawę współczesnej grafiki i rysunków” w lokalu SARP-u przy Starym Rynku 56 oraz „Wystawę fotografii artystycznej” pt. „Krok w nowoczesność” w salonie PTF przy ul. Paderewskiego 7.

Sympatycy podniebnych akrobacji będą mieli możliwość podziwiać naszych pilotów na pokazach lotniczych, organizowanych na lotnisku w Ławicy przez Aeroklub

Tu Poznań

W ostatnią niedzielę uruchomiona została po kilkuletniej przerwie linia tramwajowa, biegnąca przez plac Miłodej Gwardii, ul. 23 Lutego do placu Wielkopolskiego.

W czerwcu znana poznańska Fabryka Cukierków „Goplana” zakończy ekspedycję 60 ton herbatników dla Sudanu. W okresie późniejszym wyśle 200 ton cukierków do NRF i 100 ton cukierków do Anglii.

Od 1 czerwca br. otwarte zostanie w Domu Kultury przy ul. Grunwaldzkiej stałe kino dla mieszkańców. W sali DK czynne jest nowoczesne urządzenie klimatyzacyjne.

Grecja bierze udział w tegorocznych Targach po raz pierwszy oficjalnie jako państwo, reprezentowane przez 100 firm. Wśród eksponatów greckich znajdują się przede wszystkim płody ziemne, owoce, wino, tytoń, rodzynki, oraz jedwabie, wełny i bawełny.

Radio

rowerzysty”, OSTROW — Przewodnik: „Trzy kobiety”, SŁOŃCE — „Borys Godunow”, GNIEZNO — Polonia: „Lady Hamilton”, LECH — „Tajemnica domu towarowego”, LESZNO — Sportowiec: „Sinha Moça”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15.06 — Informacje, 15.10 — ulubione walec Jana Straussa, 15.40 — pieśni kompozytorów polskich, 16 — z życia Zw. Radz., 16.30 — muz. baletowa komp. franc., 17 — kwadras melodi na gitarę, 17.15 — odpowiadamy słuch. w spraw. międzynarodowych, 17.25 — ABC muzyczne, 18 — odc. III pow. „Biedni ludzie”, 18.20 — z mel. i piosenką przez świat, 19.05 — Rachmaninow: Suita C-dur opus 17, 19.30 — słuch. pt. „Wojna”, 21.30 — miłość w piosence, 21.50 — 5 minut o wychowaniu, 21.55 — muz. tan., 22.32 — miłośnikom muz. kameralnej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

„Wełna” radzi o sobie

Klub sportowy „Wełna” w Sko-kach należy do najstarszych w po-wiecie wągrowieckim. W czasie przeszło 30-letniej działalności miał okresy chwali i niepowodzenia. Wielu ludzi na skutek niepo-wodzeń wycofało się z czynnego życia, co jednak dzięki ołtarzności innych, nie spowodowało kompletnego upadku klubu.

Zasadniczą trudnością i przeszkodą do osiągania pełnych sukcesów KS „Wełna” są trudności finansowe. Opiera on swoje dochody na... nie zbieranych składkach członków i z opłat za wstęp na zawody sportowe. Te ostatnie wpływy dochodzą najwyżej do 100 zł, gdyż stadion jest nie oparkaniony, a wydatki wynoszą do 500 złotych.

Z tych też względów grupka naj-olimpijszych działaczy z prze-sami Hendkiem i Płaczynskim na czele zamierza w czynie społecznym i przy pomocy dotacji finansowej postawić parkan, a następ-nie inne urządzenia sportowe. Dzia-lacze są pewni, że władze miejskie oraz społeczeństwo udzielią maksy-malnej pomocy. Są wprawdzie pie-niądze (8.000 zł) ze Społecznego Funduszu Odbudowy Warszawy przyznane przez PKOW, lecz dotąd nie przekazane przez Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Poznaniu. (KdW)

Do jednego z najcięższych tegorocznych spotkań nasze-go Lecha, należał niedzielny mecz z mistrzem Polski, sto-lęzną Legią, zakończony mi-mo przewagi gości, dzięki bardzo ambitnej grze gospi-darzy — wynikiem 1:1.

Oto jeden z licznych ataków wojskowych na bramkę Skromnego, którego wojsko-wi tylko raz zdolali zmusić do kapitulacji.

Czy wynik remisowy prze-wieję pasję dotychczasowych niepowodzeń debiutów piłkarzy? (p)



„Koziołki”

Na Poznańską Grę Liczbowa „Ko-ziołki” (26 maja) wpłynęło ogół-em 152.198 kuponów o łącznej war-tości 456.594 zł. Z tego na fundusz nagród przypada 228.297 zł. W wy-niku losowania padły wygrane na numery: 9, 63, 75, 80 i 90. Następne losowanie odbędzie się 2 czerwca. Przypomnijmy wszystkim zainte-resowanym, że poznański punkt odbioru kuponów przy ul. Grun-waldzkiej przeniesiono na ul. Da-browskiego 93.

Największym wydarze-niem wśród miłośników „za-krzywionej laski” był ostat-ni pojedynek wicemistrza Polski CWKS — Poznań z jego lokalnym rywalem Wartą, która w tym sezonie „złapała” dobrą formę i mo-że zgotować wiele przy-krych dla swych przeciwni-ków niespodzianek.

Równorzędna i ciekawa gra przyniosła niktę zwycięstwo wojskowym 1:0. Jeden błąd Górno i dwa punkty za-inkasował CWKS — obok gnieźnieńskich zespołów Stelli i Startu — typowany na mistrza ligi.

Młodzi, bardzo lotni, na-pastnicy „zielonych” stale niepokoił, jak to widzimy na zdjęciu, drużynę „repów” Marca i Maciaszczyka. (p)
Fot. (3): K. Przychodźki



Oby tak dalej!

Dosyć smętne miny mieli ki-bice bokserscy, słuchający mel-dunków radiowych z Pragi. Przegrana Kukiera, na które-go bądź co bądź liczyliśmy, o-raz Nowakowskiego po równo-rzędnej walce ze Stojanem (Ru-munia), nie mogły napawać nas zbyt dużym entuzjazmem. Pó-ż

Myślą o... Rzymie

Najmłodszy lekkoatleci Poznania poważnie myślą o wyjeździe na przyszłą Olimpiadę do Rzymu. Przesadzam? Ależ nie. Siedem re-kordów Polski młodzików oraz jeden wojewódzki, które były pło-nem zawodów o mistrzostwo lek-koatletycznej ligi juniorów, wska-zują na to, że nasza młodzież za-czyna kroczyć śladem polskich mistrzów biegni i skoczni.

Autorami rekordów są: Siadek (Zryw) na 60 m — 7,1 sek., i 200 m — 23,0 sek., B. Woźniak (Zryw) na 60 m ppi — 10,4 sek. oraz szta-fety Legii: 4x60 m dziewcząt — 32,2 sek., 4x60 m chłopców — 28,9 sek., 10x100 m — dziewcząt — 2,18,2 min., 10x100 m chłopców — 2,03,2 min. Rekord okręgów pobli Ławniczak (Olimpia) w skoku w dal, uzyskując 6,80 m. (Of)

Komunikat „Totka”

Państwowe Przedsiębiorstwo „Totalizator Sportowy” komu-nikuje, że na XIX Zakłady (piłka nożna) na 26 bm. wpłynęło ogół-em 1.094.194 rozwiązań.

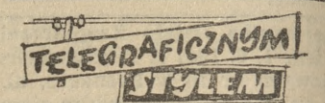
Na nagrody poszczególnych stop-ni przypada po 364,731 zł.

Na konkurs „Toto-Lotek” na 26 bm. wpłynęło ogół-em 351,400 ku-ponów. Na nagrody poszczegół-nych stopni przypada po 117.136 zł.

niej jednak nastroje wybitnie się poprawiły. Mądrze walczą-cy Adamski odniósł pierwsze zwycięstwo dla barw Polski, wygrywając wysoko na punk-ty z Węgrem Fekete. Adamski przez cały czas walki był wy-raźnie lepszy. Bł precyzyjnie lewymi prostymi, nie pozwalając niżejmu od siebie Węgro-wi skrócić dystansu.

Z niepokojem oczekiwaliśmy walki Wojciechowskiego z groź-nym Muranskasem (ZSRR). Polak rozegrał jednak bardzo dobry pojedynek, dyktując przez cały czas tempo walki i zasłużeń zwyciężył na punk-ty. Humory nasze mocno się poprawiły, kiedy Mańka już w pierwszej minucie po zadaniu kilku lewych prostych celnym prawym postął na deski byłego mistrza Europy — Bene III (Węgry), który po walce zo-stał odwieziony do szpitala i i prawdopodobnie ma złamaną szczękę.

Zwycięstwa te napawają op-tymizmem. Czy dalsi Polacy również dadzą sobie radę z groźnymi przeciwnikami? Oby! (Of)



Piłka nożna

liga
Lech — Legia 1:1
Górniki Zabrze — Górnik Radl. 6:0
Ruch — Stal 6:2
Gwardia — Polonia 6:1
Lechia — Wisła 0:0
Budowlani — ŁKS 0:3
Na czele tabeli prowadzi Lechia (Gd.) przed Gwardią (W-wa) po 9 pkt. Lech zajmuje nadal z 2 pkt. ostatnie miejsce.

II liga
Grupa I
Szombierki — AKS 5:0
Naprzód — Concordia 6:3
CWKS Kraków — Cracovia 0:0
Włókniarz Chełm — Stal Rzesz. 1:0
Stal Mielec — Garbarnia 2:0
Broń — Piast 3:3

Grupa II
Sparta Luban — Warta 0:1
Chrobry — Calisia 1:4
Polonia Bydg. — Polonia Gd. 0:0
Górniki Wab. — Pomorzanie 0:3
Marymont — CWKS Wrocł. 0:0
Bzura — CWKS Bydgoszcz 0:0

W grupie tej prowadzi wrocław-ski CWKS z 10 pkt. Warta, mając sześć punktów, wysunęła się na siódmą pozycję w — tabeli.

Poznańska liga wojewódzka

Luboński KS — Proszna 4:1
Polonia Poznań — Stella 3:0
Polonia Chodź. — Polonia Leszno 3:1
Dyskobolia — Lech 5:1
Kolejarz Kepno — Sparta Szam. 3:1

Olimpia zajmuje nadal pozycję przodownika, legitymując się na 7 gler 13 pkt., mając w najbliż-szym sąsiedztwie miejscową Polo-nię (12 pkt.) i Luboński KS (11 pkt.).

Klasa A

AZS — Mosiński KS 0:1
Warta — Orkan 2:1
Śremski KS — Rawicki KS 3:2
Obra — Pogoń Góra Śl. 5:0
Legia — Admira 0:3

PIŁKA NOŻNA ELIMINACJE DO MISTRZOSTW ŚWIATA

Grupa IV
CSR — Walia 2:0
MECZE MIĘDZYPANSTWOWE
Urugwaj — Argentyna 0:0
Dania — Bułgaria 1:1

Hokej na trawie

I liga
Warta — CWKS 0:1
Polonia Sroda — Stella 2:5
Start Gniezno — AZS Katowice 2:1
Wiłkno — Pomorzanie 1:0
Pierwsze miejsce w tabeli zaj-muje gnieźnieński Start (6 gier 11 pkt.) przed CWKS i Stellą (po 8 pkt.) oraz Wartą — 8 pkt.

Zapasy

I liga
Unia Swarz. — WSK Wrocł. 4:4
Gwardia W-wa — Pogoń N. B. 6:2
Górniki Mysłow. — Legia W-wa 5:3
Reprezentanci Wielkopolski zaj-mują następujące lokaty: Unia (Swarzędz) trzecie, a Warta — pią-te miejsce. Przodownikiem jest Górnik — Mysłowice.

RUGBY
Poznań — Polonia (Gdańsk) 3:0
o mistrz. II ligi.